CENA 8 HALERZY.

GŁOS NARODU

NR. 91. — ROK XXV. | KRAKOW, WTOREK DNIA 17. KWIETNIA 1917 ROKU | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab. „ —·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ 1·—
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz. „ 2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz. „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwo Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYZA L. 11.
TEL. REDAKCYI 196. — ADMIN. I DRUKARNI 2344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW

ZAMAWIAC DZIENNIK MOZNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOZNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11.

Przed zwołaniem Rady państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. W polityce wewnętrznej nastąpiła ważna zmiana. Wedle zgodnej informacyi tutejszych dzienników rada państwa zwołana będzie w połowie maja, a na podstawie rezultatu wczorajszej rady ministrów przyjąć należy za rzecz pewną, że nie nastąpi projektowane oktrojowanie szeregu ustaw przy pomocy §. 14, a więc tego, co zawierał program stronnictw niemieckich: niemieckiego języka państwowego, przeprowadzenie podziału Czech i przeprowadzenie wyodrębnienia Galicyi.

Dzienniki tutejsze na podstawie informacyi otrzymanej ze strony miarodajnej wskazują, że obecnie kwestya pokojowa góruje nad wszystkiem. Rząd jest zdania, że będzie rzeczą godniejszą i pewniejszą uregulowanie wewnętrznych spraw odłożyć na czas późniejszy, w każdym razie nie narzucać parlamentowi nowego porządku.

„Reichspost“ stwierdza, że pogłoski o przesileniu w gabinecie, jakie wczoraj obiegały, są nieprawdziwe. Pogłoski te mówią, że prezydent ministrów hr. Clam Martinic ustępuje. Jako następcę wymieniają bar. Becka, w którego gabinecie zasiadałby jako minister robót publicznych socyalno-demokratyczny poseł dr. Renner. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ponieważ żądania Niemców, to znaczy stworzenie jeszcze przed zwołaniem rady państwa warunków, mających zagwarantować spokojną pracę w parlamencie, nie zostały wypełnione, fakt ten oddziała na stanowisko obu zasiadających w gabinecie obecnym przedstawicieli stronnictw niemieckich, mianowicie na stanowisko dra Bärnreitera i dra Urbana.

Z tutejszych głosów prasy podnieść należy, że widoki blizkich rokowań pokojowych są nadzwyczajnie korzystne.

„Fremdenblatt“ z informacyi zacytowanej z Hagi, pisze: Odpowiedź rządu austro-węg. na oświadczenie rządu rosyjskiego i wywody „Nordd. Allg. Ztg.“ stanowią przedmiot żywej dyskusyi w tut. kołach politycznych. W miarodajnych kołach umacnia się zapatrywanie, że zajścia na polu polityki zagranicznej nie mogą pozostać bez wpływu na politykę wewnętrzną.

Pokojowa akcya socyalistów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. „Arbeiter Zeitung.“ zamieszcza na czele numeru następującą depeszę prywatną z Amsterdamu: Delegacya holenderska międzynarodowej egzekutywy postanowiła udać się do Sztokholmu, aby zwołać międzynarod. konferencyę socyalistyczną.

„Arbeiter Ztg.“ wita wszelkie próby złączonych w międzynarodowej organizacyi stronnictw rozpoczęcia z robotnikami rosyjskimi wspólnej akcyi pokojowej.

Huismans, sekretarz międzynarodowego biura socyalistycznego, udaje się również do Sztokholmu.

Lenin a rząd tymczasowy.

Sztokholm. Przywódca socyalistów rosyjskich Lenin wydał odezwę, w której między innemi, powiada: Obalcie rząd! Ma on zamiar zniszczyć owoce krwią narodu okupionej wolności. Sprzysiężenie kapitału angielskiego przekupiło już Milukowa i Guczkowa, ażeby mogła być dalej prowadzona wojna zdobywcza, ażeby Milukow wzbogacił się dobrem chłopa rosyjskiego, a Konstantynopol został dla Guczkowa zdobyty. Kapitał angielski będzie, przy pomocy wspomnianych dwóch mężów, kontynuował wojnę. A więc obalcie Milukowa i Guczkowa, którzy po zwycięskiem powstaniu narodu zagarnęli dla siebie władzę. Anglia zaatakowała Niemcy, ale niemiecki przemysł wojenny o wiele przewyższa takiż przemysł angielski.

Także wszyscy inni socyaliści domagają się obalenia Milukowa i Guczkowa.

Zaniepokojenie we Włoszech.

Lugano. Wiadomość o ostatnich zajściach w Rosyi i próbie zbliżenia się do państw centralnych wywołały w całych Włoszech przerażenie. Rzecz prosta, że prasa stara się osłabić to wrażenie. I tak pisze „Stampa“: Naród rosyjski nie da się złapać Adlerowi i Scheidemannowi, przywódcom socyalno-demokratycznej pruskiej reakcyi. — Artykuł wstępny „Avanti“ o kwestyi pokojowej został w całości skreślony przez cenzurę.

Warunki pokojowe ententy.

Amsterdam. Według wiadomości ze źródeł angielskich miał oświadczyć polityk angielski Buxton na konferencyi pokojowej w Londynie, że państwa koalicyjne byłyby skłonne zawrzeć pokój pod następującymi warunkami:

1) Niemcy muszą zwrócić cały zdobyty obszar.

2) Państwa centralne muszą się zgodzić na to, że Serbia otrzyma dostęp do morza, a Trydent przypadnie Włochom.

3) Belgia i Serbia muszą być przywrócone i otrzymać odszkodowanie wojenne.

4) Niemcy muszą opróżnić zajęte terytorya i oddać Francyi część Lotaryngii z twierdzą Metz. Dardanele przejdą pod nadzór Ameryki. Część kolonij zostanie Niemcom zwrócona.

Koniec wojny?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. „N. W. Journal“ podaje wiadomość z Zurychu, że obecnie podjęta ofenzywa na froncie zachodnim tworzy zakończenie wojny. Uzasadnieniem jest oczekiwanie, że rokowania pokojowe rozpoczną się w najbliższej przyszłości. Wiadomości z Francyi stwierdzają, że usposobienie wśród robotników francuskich jest za podjęciem rokowań pokojowych.

Odezwy J. E. Ks. biskupa Cieplaka.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Kopenhaga, 10. kwietnia.

J. E. ks. biskup - administrator archidyecezyi mohylewskiej i dyecezyi mińskiej wydał dn. 4(17) marca do duchowieństwa następującą odezwę:

Do Duchowieństwa Archidyecezyi Mohylewskiej i Dyecezyi Mińskiej.

Po długich latach niewoli Rosya wstępuje na nową drogę, która zapowiada krajowi wolność, pomyślność i rozkwit. Stara władza odeszła, ustępując miejsca utworzonemu za sprawą Izby Państwowej Rządowi Tymczasowemu, uznanemu przez kraj cały i cieszącemu się zaufaniem.

Nakreślony przez Rząd Tymczasowy program jego działalności zapowiada przeprowadzenie amnestyi politycznej i religijnej, urzeczywistnienie wolności sumienia, słowa, zebrań i związków, wypracowanie formy rządu i konstytucyi państwa, uchylenie ograniczeń stanowych, narodowościowych i wyznaniowych. Radość i zapał wszystkich synów Rosyi z powodu tego, co się dokonywa, szczerze podzielają miliony katolików, zamieszkałych w Rosyi.

Zajaśniała i dla nas zorza wolności, spadają nareszcie pęta, co nas dotąd krępowały, otrzymamy nareszcie prawa pełnych obywateli państwa, których tak długo byliśmy pozbawieni.

W chwili wiekopomnej, jaką przeżywamy obecnie, wzywam Duchowieństwo rzymsko-katolickie obojga dyecezyi i wszystkich katolików do uległości względem Rządu Tymczasowego, do skupienia się w zgodnej pracy dla ogólnego dobra i do wzniesienia gorących modłów do Najwyższego o pomoc i światło z góry dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla tych, którym przypadło w udziale poprowadzić Rosyę na nowe tory.

Odezwa niniejsza ma być ogłoszoną ludowi w kościołach i kaplicach w pierwszy po otrzymaniu dzień niedzielny lub świąteczny i tegoż dnia ma być odprawione nabożeństwo w porządku następującym: po Mszy św. odśpiewane zostaną suplikacye „Święty Boże“, „Pod Twoją obronę“ i wreszcie udzielone będzie błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Dan w Piotrogrodzie, dnia 4. marca 1917 roku (podp.) Jan Biskup.

* * *

Jednocześnie ks. Biskup Administrator wystosował do prezesa Izby Państwowej list następujący:

Wielce Szanowny Michale Włodzimierzowiczu. W imieniu swojem, duchowieństwa rzymsko-katolickiego i wszystkich katolików witam serdecznie w osobie Pana Rząd Tymczasowy, utworzony za sprawą Izby Państwowej. Zapewniam Pana, że my, katolicy, całkowicie ulegamy Rządowi Tymczasowemu. Szczerze podzielamy radość wielkiego bratniego narodu rosyjskiego, wstępującego na drogę wolności. Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że jedynie władza, opierająca się na zaufaniu narodu, może poprowadzić Rosyę na drodze właściwej do zupełnego odnowienia jej ustroju i jej życia.

Żywimy niepłonną nadzieję, że Rząd Tymczasowy, nakreśliwszy w programie swoim wzniosłe hasło urzeczywistnienia wolności ludu i zapowiedziawszy amnestyę polityczną i religijną, wolność sumienia, słowa, zebrań i związków, uchylenie ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych, uwolni nareszcie nękany przy dawnym porządku Kościół rzymsko-katolicki od krępujących go ograniczeń; katolicy zaś, bez różnicy narodowości, uzyskawszy istotną wolność wyznawania swej wiary, ze zdwojoną usilnością wezmą się do pracy dla ogólnego dobra narodowego zaniósłszy wespół z duchowieństwem i ludem błagania do Boga o błogosławieństwo dla wielkiego dzieła przebudowania ziemi rosyjskiej na nowych podstawach (tekst odezwy do duchowieństwa załączam) i powiadamiając o tem Pana, łączę zapewnienia głębokiej czci i zupełnego oddania.

(podp.) Bp. J. Cieplak.

Piotrogród, d. 5. marca 1917 r. **K.**

Sprawa polska a Rosya.

RADA DELEGATÓW ROBOTNICZYCH A POLACY.

Gazety polskie nadeszły do Kopenhagi z Rosyi wyjaśniają, co spowodowało rząd tymczasowy rosyjski do ogłoszenia odezwy do Polaków. Stało się to znowu pod naciskiem rady delegatów robotników i żołnierzy. Ponieważ minister spraw zagranicznych Milukow nie wspomniał w znanem swem oświadczeniu o Polakach i stanowisku rządu w sprawie polskiej, zaatakowała go ostro prasa polska. Zwłaszcza „Dziennik Piotrogrodzki“ wystąpił z zasadniczym artykułem, w którym oświadczył:

„Nie możemy się oprzeć wrażeniu, iż w tem właśnie miejscu pierwszy minister dyplomata odnowionej i wolnościowej Rosyi nie powinien był przemilczeć sprawy polskiej. P. Milukow zamierza likwidować Turcyę i „wyzwalać“ ludy Austryi. Lepiejby uczynił, gdyby powiedział, w jaki sposób zamierza wymieść śmiecie z własnej izby. Czem jest w porównaniu z uciskiem narodów w Rosyi despotycznej „ucisk“ austryacki? Porównanie położenia Polaków w zaborze rosyjskim i austryackim doskonale tę różnicę ilustruje.

P. Milukow potrzebuje pewnego nacisku z dołu, potrzebuje presyi mas rewolucyjnych, które nietylko w sprawie polskiej nie mogą żywić do jego polityki zaufania. Nie wątpimy, że lud rosyjski w inny sposób odnosi się do sprawy polskiej, niż p. Milukow i że stanowisku swemu da wyraz, wiedząc, że sprawy polskiej ani skryć, ani przemilczeć nie można“.

Odpowiedzią na te żądania prasy polskiej była deklaracya rady delegatów przyjęta 27 marca w następującem brzmieniu:

Do Narodu Polskiego! Rządy carskie, które w ciągu półtora wieku uciskały naród polski jednocześnie z narodem rosyjskim, obalone zostały przez zjednoczone siły proletaryatu i wojsk.

Zawiadamiając naród polski o tem zwycięstwie wolności nad żandarmem wszechrosyjskim, piotrogrodzka Rada delegatów robotniczych i żołnierskich oświadcza, że demokracya Rosyi stoi na gruncie uznania narodowo-politycznego stanowienia narodów o sobie i obwieszcza, że Polska ma prawo być zupełnie niepodległą pod względem państwowo-międzynarodowym.

Posyłamy narodowi polskiemu swe pozdrowienie bratnie i życzymy mu powodzenia w przyszłej walce o wprowadzenie w Polsce niepodległej demokratycznego ustroju.

Po tem stanowczem wystąpieniu ogłosił rząd tymczasowy swój znany manifest. Upiększono go jedynie chytrze wstawionymi ustępami o unii wojskowej z Rosyą i o konstytuancie rosyjskiej, jako opiekunce Polski.

KOMISYA LIKWIDACYJNA DO SPRAW KRÓLESTWA.

„Goniec“ rządu tymczasowego ogłasza ustawę komisyi likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, zatwierdzoną przez Rząd Tymczasowy w dniu 15 marca 1917.

1. Komisya likwidacyjna tworzy się pod przewodnictwem osoby z nominacyi Rządu Tymczasowego z przedstawicielami ministeryów — spraw wewnętrznych i zagranicznych, wojny, oświaty, sprawiedliwości, mianowanych przez odnośnych ministrów po jednym z każdego ministeryum i z przedstawicieli Rady Zjazdów organizacyi polskich, Centralnego Komitetu Obywatelskiego, Polskiego Tow. pomocy ofiarom wojny i Komitetu Polskiego w Moskwie po jednym z każdej organizacyi, wybranych przez jej organ wykonawczy.

2. Komisyi likwidacyjnej powierza się: a) wyświetlenie miejsc pobytu i stanu majątków instytucyi państwowych i społecznych Królestwa Polskiego, określenie sposobu przechowania i zarządzania aż do czasu przekazania go państwu polskiemu, b) określenie po porozumieniu z odpowiedniemi dykasteryami trybu likwidacyi instytucyi państwowych, które działały w Królestwie Polskiem, c) opracowanie stosunków wzajemnych państwa i Kościoła rzymsko-katolickiego, d) opracowanie przepisów, określających położenie podlegających powinności wojskowej i jeńców wojennych i poddanych mocarstw wojujących narodowości polskiej.

3. Prezes komisyi przedkłada jej postanowienia Rządowi Tymczasowemu do jego za-

Craig, Wyspiański — a czcze słowa.

W jednem z krakowskich pism pojawił się artykuł: „Realizm a stylizacya w dekoracyjnej sztuce teatralnej“, artykuł skierowany przeciwko dekoracyom teatralnym w „Kaliguli“, komponowanym przez Karola Frycza. Nasze pojęcia o kulturze są tak jeszcze mało ustalone, że niestety musimy znosić fakty dość bezceremonialnego traktowania artystów tej miary co Frycz przez kogoś, co o dekoracyjności w teatrze ma nie dość ścisłe wyobrażenie, jak o tem świadczy treść wywodów pana Emde. Treść ta jest bowiem szeregiem sprzeczności, przerywanych jedynie dowodami nieporozumienia w sprawach malarstwa teatralnego.

Gdy bowiem w jednem miejscu swego traktatu p. Emde pisze, że w dziedzinie twórczości niema mowy o t. zw. „starej“ czy „nowej szkole“ o ile bezwzględny postulat dekoracyi teatralnej będzie w całej rozciągłości bezwzględnie spełniony“ — to o kilkadziesiąt wierszy dalej twierdzi — sobie naprzekór — że realizm (stara szkoła) jest „tylko niewolniczem powtórzeniem“ życia, „zbanalizowaniem form już i tak pospolitych, szpetnych“, natomiast stylizacya (nowa szkoła) „jest dziełem twórczem“. Gdyby autor zechciał był wyprowadzić konsekwencye myślowe ze swego śmiałego odsądzenia realizmu od miana twórczości, to wiedziećby musiał, że np. w dziedzinie poezyi takiem niewolniczem powtórzeniem jest niejaki „Pan Tadeusz“, „Hermann i Dorothea“, „Nowa Dejanira“, „Oniegin“ itd. — i doszedłby do przekonania, że należy bardzo ostrożnie żonglować takiemi pojęciami jak realizm lub stylizacya.

Że p. Emde ma luźne wiadomości o tych zjawiskach świadczy jego artykuł. Pisze w nim bowiem, że t. zw. stylizacya teatralna jest „w dobie obecnej na wszystkich scenach stosowana“. Nie wiadomo czy i kiedy widział p. Emde stylizacyę w „Comedie Francaise“ w „His Majesty Theatre“, nawet w „Odeonie“ za czasów nowatorskich Antoine'a. Otóż pozwolimy sobie poinformować go, że z tych przodujących w Zachodniej Europie teatrów jedyny „His Majesty Theatre“ daje od czasu stylizacye dekoracyj, typu t. zw. oxfordzkiego, ale zawsze zaznaczając, że czyni eksperyment i równocześnie te same sztuki dla porównania wystawia w dekoracyach realistycznych (np. „Hamlet“). Ani Komedya francuska, ani Odeon, jak zresztą smak francuski wogóle, nie przekonał się do stylizacyi i publiczność latyńska znosi „brutalną kinową realistykę“.

Z pewnym chaosem pojęć graniczy ten ustęp artykułu, w którym autor wyszczególnia pionierów stylizacyjnego stylu w Europie. „Pionierami stylizacyi — czytamy — są w Anglii E. G. Craig, w Niemczech M. Reinhardt, w Rosyi Stanisławski, a u nas Wyspiański“. — Otóż znowu należy zauważyć, że jedynie Craig zasługuje na miano pioniera stylizacyjnego stylu. Reinhardt wystawia sztuki zarówno w stylizacyjnych jak i realistycznych dekoracyjnych — i zupełnie kto inny w Niemczech zasługuje na miano pioniera czy pionierów stylizacyi — można o tem powziąć wiadomość z którejkolwiek z broszur o reformie malarstwa dekoracyjnego. Omyłką zaś zupełną jest dawać to miano Stanisławskiemu. Czy p. Emde widział w teatrze Stanisławskiego wystawiony „Sad Wiśniowy“, „Trzy siostry“, „Diadię Wanię“, „Rewizora“, „Cara Fiodora Joannowicza“ — wogóle sztuki, które stworzyły sławę „Chudożestwiennego teatru“? Jeśli widział, to musiał chyba zauważyć, że inscenizacya tych utworów była profuzyą realizmu, że nadmierne wysiłki poświęcano autentyczności efektów, np. skrzywione od starości ściany pokoju w „Sadzie Wiśniowym“, albo wyszukana wierność historyczna w kostyumach i dekoracyach „Gorie od Uma“ Gribojedowa, wraz z drobiazgową mnogością rekwizytów i akcesoryj. Stylizacyjny kurs w teatrze Stanisławskiego rozpoczął się dopiero od przyjazdu Craiga do Moskwy, i — dziś zwolna zaczyna być znowu zarzucany, albowiem cały ten kurs okazał się wprawdzie cennym protestem przeciwko operowości w realizmie, ale idei realizmu podważyć nie zdołał. Esteci wcale nie ostatniorzędni przyszli do przekonania, że wszechwładztwo stylizacyi jest równie szkodliwe, jak i despocya naturalizmu.

Do rzędu tych estetów należał i Wyspiański, którego p. Emde zaszczycił mianem pioniera stylizacyi. Prosilibyśmy o wskazanie, która z dekoracyj, malowanych przez Wyspiańskiego nie jest dziełem realistyki? Z tych dekoracyj znamy następujące: „Warszawianka“, „Legenda“, „Wesele“, „Bolesław Śmiały“, „Wyzwolenie“, „Dziady“, „Cyd“ — i poza tem szkice do niektórych scen „Legionu“, „Juliusza Cesara“ i „Achilleis“. — Któraż z nich jest w smaku stylizacyjnym?

Wystarczy wziąć do ręki egzemplarz „Wesela“, gdzie na początku książki podany jest przepis dekoracyjny sztuki. Wystarczy przeczytać ten opis, by się przekonać, że Wyspiański był realistą-dekoratorem i to czystej krwi. Każdy szczegół, jaki zauważył w owej „szpetnej“ rzeczywistości, tj. w konkretnem mieszkaniu gospodarza: rozkład mieszkania, zlokalizowanie drzwi i okien, ilość mebli, obrazów na ścianach, skrzynia, flinta, szable nad sofą etc. etc. nie jest żadną „zwięzłą definicyą, esensyonalnym symbolem otoczenia“, lecz właśnie „niewolniczem powtórzeniem“ pokoju Włodzimierza Tetmajera, w którym się działo realne wesele Lucyana Rydla. Niedorzecznością również byłoby mówić o dekoracyi „Bolesława Śmiałego“, jako o symbolu, „stylizacyi etc.“, bo dekoracya ta jest istną budową pełną realistycznych szczegółów architektonicznych. Gdzież symbol w pokoju z „Warszawianki“? Czy to jest stylizacya w „Dziadach“, gdzie cmentarz składa się z dziesiątków poszczególnych drobiazgów, mogiłek, grządek i całych fur zeschłego liścia. — A „Wyzwolenie“? Czy to nie realizm? A „Legenda“ aż do przesady realistyczne nagromadzenie rysów archeologicznych, że wspomnimy podłużne belkowanie podłogi scenicznej. Czyż to nie jest ta intencya mnogości szczegółów, która rzekomo rozrywa treść sztuki? Takim oto pionierem stylizacyi był Wyspiański. Czczem, pustem słowem jest mówienie o stylizacyjnych tradycyach, zostawionych przez Wyspiańskiego.

A teraz o głównym motywie artykułu, o dekoracyach Frycza do „Kaliguli“.

„Dekoracya teatralna — czytamy w artykule — jest to tło, indywidualne dla danego utworu dramatycznego stworzone, a zatem charakterem, treścią i formą ściśle z nim związane.“ — Otóż, jeśliby się p. Emde mógł był wmyśleć w charakter utworu dramatycznego p. n.: „Kaligula“, to przekonałby się, że jest to utwór nawskróś realistyczny, odrzucający wszelkie zakusy poety-

twierdzenia i składa osobiste raporty o sprawach komisyi.

4. Komisya ma prawo powoływać do udziału w posiedzeniach przedstawicieli interesowanych dykasteryi jak również osoby kompetentne.

5. Tryb biurowości komisyi określa jej rugulamin, który układa sama komisya i zatwierdza rząd tymczasowy.

Przebieg rewolucyi rosyjskiej.

(Korespondecya „Głosu Narodu“).

Kopenhaga 10. kwietnia.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ROZDWOJENIA.

Piotrogrodzki „Dziennik Polski“, wyszedłszy podczas rewolucyi po raz ostatni w niedzielę 11 marca, ukazał się następnie dopiero w środę 21 marca, przynosząc jeszcze różne szczegóły w uzupełnieniu do wiadomości podanych przez moskiewską „Gazetę Polską“. W zasadzie „Dziennik“ potwierdza to, co dotąd za za „Gazetą Polską“ podałem. Uzupełnienia jego dotyczą tylko zajęcia różnych gmachów rządowych, twierdzy Petro-Pawłowskiej, która się dobrowolnie zrewoltowanym wojskom poddała, zajęcie ochrany i spalenie jej aktów etc. — O wszystkich tych rzeczach donosiły już telegramy, dlatego je pomijam. Natomiast warto się zapoznać dokładniej z pierwszymi występami nowego rządu rewolucyjnego, które były w całości poświęcone ujęciu naczelnej i wyłącznej władzy nad zrewoltowanem wojskiem.

Z dotychczasowych opisów wiemy już, że robotnicy, socyaliści etc. stworzyli sobie radę deputatów, czy delegatów robotniczych, do której wysłali swych reprezentantów także żołnierze. Rada ta, jak również widzieliśmy, pierwotnie zadowoliła się objęciem władzy, a raczej administracyi w samym Piotrogrodzie, wydziałowi Dumy państwowej zostawiając rządy ogólne. Lecz już we wtorek 13 marca, rada delegatów robotniczych wystąpiła z daleko idącymi postulatami społecznymi i politycznymi, grożąc konkurencyą komitetowi dumskiemu. Pisze o tem „Dziennik Polski“: Rozrzucane były (w dniu 13 marca), „Izwiestia Piotrogrodzkiej Rady robotniczych Deputatów“, rady, która obradowała także w gmachu Dumy państwowej. Pomieszczone tam odezwy miały nietylko rewolucyjno-polityczny, ale i rewolucyjno-społeczny charakter. Pierwsza z odezw zaczynała się od hasła: „Proletaryusze wszystkich krajów łączcie się!“ i zawierała wzmiankę o potrzebie „skończenia krwawej wojny“. Dodatek do num. 1, wyd. 28 lutego (13 marca), zawierał tekst „Manifestu Rosyjskiej Socyal-Demokrat. Robotniczej Partyi do wszystkich obywateli Rosyi“, podpisanego przez Centralny Komitet Partyi. Według tego manifestu „tymczasowy rewolucyjny rząd powinien stanąć na czele nowego rodzącego się republikańskiego ustroju“. Tłustemi czcionkami wydrukowano zdanie: „Tymczasowy rewolucyjny rząd powinien wziąć na siebie wypracowanie tymczasowych ustaw, broniących wszystkich praw i wolności ludu, konfiskatę dóbr ziemskich klasztornych, ziemiańskich, gabinetowych i udzielnych i przekazanie ich ludowi, wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy i zwołanie konstytucyjnego zgromadzenia na podstawie powszechnego, bezpośredniego, równego prawa wyborczego z tajnem oddaniem głosów“.

Z tych zdań wynika jasno, że rada deputatów dążyła do ogarnięcia władzy, co oczywiście byłoby wywołało w kraju ogólną anarchię. To też komitet Dumy poświęcił resztę dnia 13 marca przyjmowaniu bądź to delegacyi, bądź całych formacyi wojskowych, by je przekonać o potrzebie kroczenia razem z „jedynym rządem“, którym właśnie jest komitet wykonawczy Dumy.

DUMA WOBEC ARMII.

W poprzednim liście podano już w streszczeniu przemówienie Rodzianki i Kiereńskiego do pierwszych delegacyi wojskowych, które pojawiły się w Dumie i wprost zmusiły ją do objęcia tymczasowego rządu rewolucyjnego. Po tem zbrataniu się Dumy z wojskiem, Duma musiała już kroczyć konsekwentnie raz obraną drogą, wytężając równocześnie wszystkie siły, by władza nie wymknęła jej się z rąk.

Po południu 13 marca przed podjazdem Taurydzkiego Pałacu stanęli junkrzy. Naczelnik szkoły, generał zakomenderował: „Smirno!“ Oddział sprezentował broń a prezes Dumy wypowiedział do nich mowę, którą przerywano słowami „hurra“.

— Pamiętajcie o ojczyźnie i jej szczęściu! O nią trzeba dbać! — mówił prezes Dumy.

Podczas przemowy Rodzianki stali przy nim A. I. Guczkow i W. N. Lwow.

Mowę Rodzianki do preobrażeńców już podano w poprzednim liście. Dodać tylko należy końcową scenę tego występu. Rodzianko mianowicie powiedział:

— Proszę was, podporządkować się i wierzyć waszym oficerom, tak, jak my im wierzymy. Wracajcie spokojnie do waszych koszar, aby na pierwsze wezwanie zjawić się tam, gdzie będziecie potrzebni.

— Zgadzamy się! — odpowiedzieli preobrażeńcy.

— Wskaż drogę! rozległ się głos.

— Stara władza — odpowiedział prezes Dumy — nie mogła wprowadzić Rosyi na właściwą drogę. Pierwsze żądanie nasze — wytworzyć nową władzę, którejby wszyscy ufali, i któraby umiała powiększyć naszą matkę Rosyę.

MOWA SOCYALISTYCZNEGO MINISTRA.

Wreszcie należy jeszcze przytoczyć przemówienie A. P. Kiereńskiego do junkrów mistrz. art. szkoły:

— Towarzysze, robotnicy, żołnierze, oficerowie, obywatele! To, że my wszyscy zebraliśmy się w tej sali (Ekaterińskiej w pałacu Taurydzkim) — w ten wielki, znakomity dzień, daje mi wiarę w to, że stary barbarzyński ustrój zginął bezpowrotnie. Myślę, że to, co my czynimy tutaj, jest dziełem nietylko piotrogrodzkiem — to dzieło całego wielkiego kraju, dzieło, za które już zginął w bezpłodnej walce szereg pokoleń. — Towarzysze! W życiu każdego państwa, jak i w życiu oddzielnego człowieka, są momenty, gdy rzecz idzie już nie o to, jak lepiej żyć, ale o to, czy ono wogóle istnieć będzie. My przeżywamy taki moment, gdy powinniśmy zapytać się, czy Rosya będzie żyła, jeśli stary porządek będzie istniał. Czy wy to odczuwacie?

Cała sala odpowiada: „Odczuwamy!“

— Zebraliśmy się tutaj, żeby dać zapewnienie, że Rosya będzie wolna.

— „Przysięgamy!“ — wszyscy podnieśli ręce w górę.

„Towarzysze! — mówił Kiereński dalej. — Pierwszem naszem zadaniem teraz jest organizacya. Musimy w trzech dniach stworzyć nowy porządek w mieście, zupełny porządek w naszych szeregach. Cały naród zawarł teraz jeden trwały sojusz — przeciw najstraszniejszemu naszemu wrogowi, straszniejszemu niż wróg zewnętrzny — przeciw staremu systemowi. I ten sojusz powinien być zachowany do tej pory, dopóki nie osiągniemy naszego celu!“

Przemówienie swoje Kiereńskij zakończył słowy: „Niech żyje wolny obywatel wolnej Rosyi!“

Długotrwałe „hura!“ było odpowiedzią na wywody tego wodza ludu robo czego.

Tak przychodził pułk po pułku do Dumy, by wysłuchać członków nowego rządu, złożyć przyrzeczenie współpracy i posłuszeństwa i utrwalić w ten spo sób rządy wolnościowe.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO WOJSK REWOLUCYJNYCH.

Tego dnia, o godz. 2-giej po południu członek Dumy, duchowny Popow 2-gi, z krzyżem w ręku błogosławił rewolucyjne wojska: „Niech będzie — mówił duchowny — pamiętny ten dzień na wieki wieków!“ A wojsko klęcząc zawołało: „Amen!“ K.

---

ckie, wszelki liryzm, wszelkie ocieranie się o symbol, ambicyonujący o pokazanie nawskróś żywego, nawet naturalistycznego człowieka. Jeśli więc gdzie i kiedy może być mowa o potrzebie dekoracyi realistycznej, to właśnie w „Kaliguli“. Tylko dekoracya realistyczna da unisono z wewnętrznym tonem sztuki, podczas, gdy stylizacya wprowadzałaby oko widza w świat marzeniowy, abstrakcyjny, tak obcy intencyom Rostworowskiego.

Dlaczego jednak zajmujemy się opiniami pana Emde, skoro całość jego wynurzeń tak jest wątła? Oto dlatego, że artykuł jego jest niestety symptomatem bardzo zgubnego, bo bardzo jeszcze u nas częstego myślenia słowami. Jest przekleństwem u nas to rzucanie jakimiś wyrazami, które, dostosowane do rzeczywistości, nic a nic nie znaczą. W krajach o rzetelnej kulturze równe prawo głosu mają np. entuzyaści stylizacyi w teatrze, jak i fanatycy realizmu, ale rzecznik stylizacyi, którjby we Francyi, Niemczech lub Anglii popisał się takim dyletantyzmem, na jaki wskazaliśmy wyżej, byłby nazajutrz gruntownie ośmieszony i to przez entuzyastów stylizacyi właśnie.

List Kestranka do Kranza.

„Prager Tagbl.“ podaje z Wiednia treść listu, jaki znany dyrektor kartelu żelaznego Kestranek wystosował do dr. Kranza. List ten brzmi:

Łaskawy panie doktorze! Rada nadzorcza naszego towarzystwa przyjęła do wiadomości bez sprzeciwu treść wczorajszego pańskiego listu, który jest wypływem uznania godnej delikatności. Ubolewamy gorąco, że przeciwne okoliczności zmusiły pana do powzięcia postanowienia zrezygnowania z współpracy w naszem gronie i życzymy panu szczerze, aby się panu udało rozproszyć chmury, chwilowo pana otaczające i także nadal znaleźć zadośćuczynienie za wszystkie doznane przykrości w pracy odpowiadającej bogatym pana talentom.

Kreślę się z przyjacielskiem pozdrowieniem i wyrazami wysokiego poważania jako oddany panu — Kestranek — prezydent Rady nadzorczej Alpine Montangesellschaft.

List ten stanowi jakby rękawicę rzuconą przez potężnego kartelowca opinii publicznej. Słusznie też „Reichpost“ zaopatruje go komentarzem, w którym stwierdza, że list ten przez swoje publiczne ogłoszenie jest jakby groźbą, a może nawet ultimatum, wystosowanem przez kartel pod adresem rządu. „Solidarni“, z pośród których jednego wyła pano, chcą zmierzyć swe siły z władzą państwową. W ten sposób rozpoczął się pojedynek między moralnością gospodarczą, a żądzą posiadania, między dobrem publicznem a chęcią zbogacenia się.

Nowy program Lenina.

Sztokholm. Przywódca rosyjskich socyalistów w Szwajcaryi, Lenin, przybył wraz z towarzyszami do Tornea, gdzie go ludność z objawami radości powitała. Wedle „Politiken“ oświadczył Lenin, że z punktu widzenia polityki światowej i międzynarodowo-kapitalistycznej rząd Milukowa i Guczkowa jest **poprostu komisyonerem firmy bankowej Anglii i Francyi i środkiem przedłużenia mordu ludów dla celów imperyalistycznych.**

Obalenie caryzmu wykorzeniło gruntownie stary korpus oficerski i stworzyło nowe społeczeństwo obywatelskie.

Rewolucyę tę zrobił proletaryat. Żądał pokoju, chleba i wolności. W ten sposób wojna dla celów imperyalistycznych zamieniła się w wojnę domową. W tem leży źródło dwojakiego charakteru tej rewolucyi, która ma znaczenie dopiero pierwszej fazy w obrębie wielkiego ruchu rewolucyjnego.

Wedle Lenina Guczkow i Milukow nie są ani za pokojem, ani za chlebem i wolnością, lecz za dalszem prowadzeniem wojny łupieskiej, ponieważ nadal trzymają się wiernie układu międzynarodowego, mającego taką wojnę na celu. Rząd ten może w najlepszym razie kryzys przesunąć, ale nie może kraju od głodu uwolnić. Byłoby najgłupszą taktyką rząd ten popierać. Czheidze szkodzi samemu sobie chcąc pomagać temu rządowi. Lenin powiedział:

Nasz program powinien brzmieć:

Rada delegatów robotniczych jako rząd rewolucyjny powinna jak najprędzej oświadczyć, że w przeciwieństwie do burżuazyi nie czuje się związaną żadną umową zawartą przez carat.

2. Rząd rewolucyjny musi wszystkie te umowy opublikować.

3. Wszystkim prowadzącym wojnę zaproponować publicznie natychmiastowe zawieszenie broni.

4. Postawić jako zasadę uwolnienie wszystkich kolonii i wszystkich uciśnionych narodów.

5. Wyrazić votum nieufności wszystkim rządom mieszczańskim i zaapelować do klas robotniczych, aby te rządy obalić.

6. Długi wojenne zaciągnięte przez burżuazyę mają być spłacone wyłącznie przez kapitalistów.

Dlaczego Plechanow został ministrem.

Berlin Z Lugano donoszą do „Express Correspondenz“: Plechanow, zamianowany rosyjskim ministrem pracy, doniósł swoim zwolennikom w San Remo, po swojem przybyciu do Petersburga, że rozwój wypadków w Rosyi w kierunku socyalistycznym wymagał powołania go do ministeryum. Zanim jednak została ogłoszona ostatnia proklamacya prezydenta ministrów ks. Lwowa on nie chciał przyjąć nominacyi, która nastąpiła na skutek życzenia komitetu robotników i żołnierzy.

Wilson dyktatorem.

Genewa Z Waszyngtonu donoszą do „Petit Parisien“: Wilson oświadczył, że musi niezwłocznie otrzymać władzę dyktatora, celem zwalczania opozycyi. Wilson wręczył odnośny projekt deputowanemu Adamsonowi, który go przedłoży senatowi. Dotychczas niema on zapewnionej większości.

W Mezopotamii.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Wiedeń. Komunikat angielski z d. 13 bm.: Generał Maude cofnął wysunięty na prawym brzegu Diala oddział, wobec czego główny blok sił nieprzyjacielskich skierował się na Deltawę. W nocy z 10 na 11 ruszyliśmy ku Diala, wykonaliśmy atak i wyparliśmy nieprzyjaciela z jego wysuniętych stanowisk koło Ghalie na półn. wschód od Deltawy. Dnia 12 cofnął się nieprzyjaciel w kierunku Seraijik. Dn. 13 doniesiono, że znajduje się on w odwrocie ku Deliabas. Turcy stracili 700 rannych i 200 zabitych. Nasze straty są zbliżone do strat tureckich.

Zdobycze narodowe Ukrainy.

Lwów. „Diło“ przynosi następujące informacye: „Utro Rossii“ donosi z Kijowa pod datą 24 marca:

Na posiedzeniu Rady miejskiej kijowskiej członek Rady Jaroszewski postawił wniosek, aby w jednej ze szkół miejskich, imienia Hruszewskiego, zaprowadzono natychmiast naukę wszystkich przedmiotów w języku ukraińskim. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Zamknięta dotychczas ukraińska organizacya oświatowa „Proświta“ wznowiła swą działalność.

„Dzień ukraiński“ w Ameryce.

Lwów. „Biuro ukraińskie“ w Lozannie w Szwajcaryi ogłasza następującą wiadomość:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. wyznaczył dzień 21. kwietnia jako „dzień ukraiński“, w którym mają być w całych Stanach Zjednoczonych zbierane składki dla ukraińskich ofiar wojny w Galicyi, na Bukowinie i na Wołyniu.

KRONIKA.

Z miasta.

OGRANICZENIE KONSUMCYI ZIEMNIAKÓW. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wiceprezydent Federowicz podał do wiadomości, że po wprowadzeniu rejonowej sprzedaży ziemniaków, co nastąpi w najbliższym czasie, konsumcya tego artykułu będzie znacznie ograniczoną. Mianowicie na jednę osobę przypadnie na okres tygodniowy 2 kilo ziemniaków dla osób ciężko pracujących. Inni mieszkańcy miasta otrzymają prawdopodobnie jeszcze cokolwiek mniejsze racye. Sprzedaż ziemniaków odbywać się będzie na podstawie legitymacyi poboru mąki.

KRAKÓW BEZ NAFTY. Jak już donieśliśmy, rząd centralny wydał rozporządzenie znoszące sprzedaż nafty dla ludności cywilnej, na cele oświetlania mieszkań prywatnych w czasie od 15 kwietnia do 31 sierpnia b. r. W bieżącym tygodniu ludność cywilna nie może już nabywać nafty — i musi obywać się przeważnie bez światła, bo oświetlenie świecami jest za kosztowne, a ponadto tak znacznej ilości świec wogóle nabyć nie można.

LICHWA ŻYWNOŚCIOWA. Piszą nam z miasta: Dzienniki miejscowe ogłaszają od czasu do czasu szereg administracyjnych kar za przekroczenia o przepisach żywnościowych; niema dnia, aby wiedeńskie gazety nie podawały szczegółów o sprawach sądowych z powodu przekroczenia tych przepisów. Zachodzi jednak jedna w tej mierze wielka różnica: kary na tutejszych handlarzy i przemysłowców spadają za podanie kanapki z odrobiną szynki w dnie wzbronione lub za podanie kawy pół godziny przed określoną godziną. Są to kary za niedozwolone udogodnienia dla ludności.

Surowe kary sądów wiedeńskich odnoszą się do lichwy żywnościowej, t. j. do obrony konsumentów przed wyzyskiem. Niema dnia, aby nie było kilka zasądzeń na znaczne kary pieniężne i areszt z powodu sprzedaży artykułów żywności, niekiedy o 5 lub 10 hal. drożej nad ustanowioną taryfę, albo za sprzedaż towaru z doliczeniem nadmiernego zysku do kosztów nabycia przez kupca. U nas się o tem prawie nie słyszy i czyżby nie było lichwy żywnościowej? Czy patrzy u nas kto na obowiązującą taryfę? Przepłaca jeden nad drugiego, byle zdobyć towar. Celem przepisów żywnościowych ma być ochrona konsumenta przed wyzyskiem, spowodowanym sytuacyą. Czyż nie popełnia lichwy kupiec, mający zapasy nabyte po cenie tańszej, a żądający dziś podwójnej lub potrójnej ceny dlatego, że sprowadzenie tego towaru dzisiaj kosztowałoby go wyższą cenę. Czyż nie odnosi on w ten sposób nadmiernego zysku, bo 100 proc., a niekiedy i więcej, z powodu sytuacyi wojną spowodowanej. W jednym z pierwszorzędnych sklepów n. p. sprzedawano paczkę herbaty, na której była cena przedwojenna wydrukowana 4 kor., poprawiona w ciągu wojny na 7 kor., a obecnie sprzedawana po 16 kor. A cóż powiedzieć o cenach win, które stoją w piwnicy stanowczo z czasów przedwojennych, a cena ich jest dziś trzy lub czterokrotnie wyższa.

Nie tajne są wypadki u handlarzy, co prawda najgorszej sorty, gdzie płaci się mąkę po 5 do 6 koron za klg., cukier do 4 kor. Czyż to nie jest zbrodnicze? Nieliczna tylko garstka kupców postępuje bez zarzutu i uprzejmie. Po wojnie przypomni sobie klientela obecne postępowanie kupiectwa i da temu wyraz. W Wiedniu organa miejskie przy każdej stwierdzonej sposobności powodują wdrożenie dochodzeń karnych, a i sądy tam, zdaje się, ostrzej postępują. Również strony interesowane wykazują tam więcej samoobrony, niż u nas. Dbajmyż i my więcej o siebie!

WYKŁADY O ZADANIACH TECHNICZNYCH odbudowy kraju, urządzone przez wydział architektury c. k. Akademii sztuk pięknych dla architektów, inżynierów i techników, rozpoczną się dnia 18 b. m. Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w lokalu architektury c. k. Akademii sztuk pięknych przy ul. Zwierzynieckiej l. 15, III p., codziennie od godz. 9 do 1 w południe i od 3 do 5 po południu. Dotyczące wykłady zaś w głównym budynku Akademii sztuk pięknych, plac Matejki l. 13, w godzinach od 5 do 7 wieczorem.

WAŻNE ROZPORZĄDZENIE DLA KUPCÓW. W dniu 15 b. m. weszło w życie cesarskie rozporządzenie z dnia 24 marca b. r. przeciw lichwie towarowej. Rozporządzenie to między innemi zawiera postanowienia nakazujące uwidocznianie cen wszystkich towarów koniecznego zapotrzebowania, oraz przestrzegania jawności wszelkich ogłoszeń kupna i sprzedaży.

Kupcy, oraz osoby sprzedające na targu środki żywności winny w lokalu handlowym, dostępnym dla publiczności, na straganie lub placu targowym, w miejscu widocznem, w sposób łatwo czytelny uwidocznić ceny poszczególnych towarów wedle gatunku, jakości, oraz ilości.

Polityczna władza powiatowa może zarządzić także odnośnie do innych artykułów koniecznego zapotrzebowania uwidocznienie cen na towarze lub w inny odpowiedni sposób. W każdym razie wyszczególniać należy ceny na tego rodzaju towarach umieszczonych we wystawach sklepowych.

Przy sprzedaży towaru wedle ciężaru winien kupiec zezwolić nabywcy na bezpłatne użycie wagi sklepowej.

Przekroczenia tych przepisów podlegają karze pieniężnej do 5000 kor., względnie karze aresztu do trzech miesięcy.

Aresztem do sześciu miesięcy, względnie grzywną do 20.000 kor. karane będą osoby, które w piśmie odbijanem drukiem (gazecie) powodują lub publikują ogłoszenie oferujące lub wzywające do ofert na artykuły koniecznego zapotrzebowania bez podania nazwiska, oraz mieszkania (firmy, oraz jej siedziby), dalej osoby, które w ogłoszeniu publikowanem w pismach odbijanych drukiem (gazetach) i mającem za treść kupno, sprzedaż lub pośrednictwo w handlu artykułami koniecznego zapotrzebowania podają szczegóły, mogące wprowadzić w błąd odnośnie do osoby, oraz stosunków handlowych oferującego lub wzywającego do ofert, dalej co do ilości stojących do jego dyspozycyi zapasów, tudzież innych ważnych okoliczności.

Z polecenia ministerstwa handlu zwraca Izba handlowa i przemysłowa uwagę świata kupieckiego, w szczególności wszystkich osób, sprzedających towary koniecznego zapotrzebowania, iż należy zastosować się ściśle do przepisów powyższego rozporządzenia cesarskiego.

JAROSŁAW KOCIAN, który na wczorajszym koncercie symfonicznym odniósł wielki sukces, wystąpi w niedzielę dn. 22 b. m. z własnym koncertem w sali „Sokoła“. Znakomity artysta, ulegając prośbom licznych wielbicieli, grać będzie znowu jeden z koncertów Mozarta, których jest tak niepospolitym wykonawcą. Tym razem będzie to koncert D-dur, Op. 121, nie grany jeszcze nigdy przez artystę w Krakowie. Drugą niezmiernie interesującą nowością będzie koncert mistrza Joachima, na motywach węgierskich, dzieło niezmiernie trudne i z tego powodu grywane nader rzadko. Wreszcie wśród wielu drobniejszych utworów zagra Kocian znowu po wielu latach „Legendę“ Wieniawskiego. Akompaniować będzie znany towarzysz Kociana, wyborny pianista A. Rypl. Bilety sprzedaje już księgarnia F. Eberta.

PRZYJMOWANIE „PRZESYŁEK SPÓŹNIONYCH“. Izba handlowa w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 28 b. m. zaprowadzony zostanie przy c. k. urzędzie pocztowym Kraków 1. (główny urząd pocztowy), oraz przy urzędzie pocztowym Oświęcim 1. (miasto) pogotowie służbowe dla przyjmowania t. z. „przesyłek spóźnionych“, a mianowicie: listowych przesyłek zapisanych i przekazów telegraficznych poza zwykłemi godzinami urzędowemi. Za każdą taką przesyłkę uiścić należy przy nadawaniu gotówką, oprócz zwykłych opłat, specyalną należytość za spóźnione nadanie w kwocie 25 h.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczorajsza rozprawa przed trybunałem kraj. sądu karnego przeciw Abrahamowi Kornhauserowi z Rudnika, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa, zakończyła się wyrokiem zasądzającym. Kornhauser skazany został na trzy miesiące więzienia i zwrot wyrządzonej szkody.

Z Polski i ze świata.

ZJAZD TECHNIKÓW POLSKICH. Sobotnie posiedzenie ogólne odbyło się pod przewodnictwem inż. A. Hausnera ze Lwowa. Pierwszy referat wygłosił inż. St. Rutkowski „O zasadach pomiarów miast“. Drugim referentem był inż. A. L. Zagrodzki. który przedstawił „Stan naszego pożarnictwa i organizacye samorządowe“. „O zadaniach prawodawstwa miast w Polsce i ich związku z potrzebami techniki“ mówił następie inż. Z. Rauszer. Czwarty referat wygłosił inż. K. Gnoiński „Ekspertyzy techniczne, sądy arbitrów i arbitraże międzynarodowe“. Jako piąty z kolei referent zabrał głos inż. E. Sokal „o odbudowie kraju w związku z uzdrowotnieniem miast polskich“. Po dyskusyi wnioski referentów. uchwalono.

Po przerwie południowej pełne posiedzenie trwało w dalszym ciągu pod przewodnictwem inż. Laśkiewicza z Lublina. Po dyskusyi nad referatem inż. E. Sokala „Odbudowa kraju w związku z uzdrowotnieniem miast polskich“ zjazd uchwalił wnioski referenta. Szóstym z kolei referentem był inż. Cz. Świerczewski z Łodzi, który mówił „O potrzebie gazownictwa w naszych miastach i miasteczkach“. Następnie przemawiał inż. Edward Opęchowski na temat „Oświetlenie elektryczne naszych wsi i miasteczek“. Wnioski referentów po ożywionej dyskusyi zjazd uchwalił.

Wieczorem pełne posiedzenie pod przewodnictwem inż. Cz. Świerczewskiego z Łodzi. poświęcone było sprawom najbardziej zasadniczym. Inż. T. Ruśkiewicz przedstawił „Projekt banku inwestycyjnego w związku z podniesieniem kultury przemysłowej i gospodarczej w Polsce. Inż. A. Hausner ze Lwowa wygłosił referat „Odbudowa kraju a reemigracya“. Dalej mówił inż. A. Wierzbicki „O współdziałaniu technika polskiego w polityce ekonomicznej kraju“. Wszystkie powyższe, nader doniosłe treścią referaty wywołały ożywioną wymianę myśli, a wnioski referentów przyjął zjazd oklaskami.

Z prac wydziałów zanotować należy następujące referaty: W dziale budownictwa arch. E. Eber mówił „O regulacyi i zabudowaniu miast i miasteczek“, p. Gustaw Martens „Łączność najbliższych zadań i wspólność interesów świata technicznego i przemysłu budowlanego“, arch. T. Zieliński „O konkursie na Wielką Warszawę“ — referat ten wywołał ożywioną dyskusyę, w której arch. Dr Jan Rakowicz udzielił ciekawych szczegółów, co do regulacyi Wielkiego Krakowa; inż. St. Domaradzki „Ujednostajnienie systemu pracy w przemyśle budowlanym“ i wreszcie inż. S. Tylicki „Organizacya zagród i wsi polskiej“.

W dziale urządzeń zdrowotnych referowali inż. B. Rychłowski „O racyonalnej budowie studni“, również „O studniach“ mówił inż. I. Piotrowski, inż. J. Furhjelm „O zaopatrywaniu gmin w wodę, oraz o ochronie czystości powietrza, wody i gleby“.

ZWIĄZEK KATOLICKI. W Warszawie odbyło się zebranie założycieli tworzącego się katolickiego Związku instytucyj dobroczynnych i organizacyj społecznych, dla opracowania szczegółowej ustawy Związku, oraz jej zalegalizowania. Na zebraniu wybrano komitet wykonawczy.

WYBUCH W KOTŁOWNI TRAMWAJÓW W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie donoszą: W piątek o godz. 9 wieczór, w centralnej kotłowni tramwajów miejskich nastąpił wybuch jednego z kotłów. Nad jednym z budynków ogromnego czworoboku murów z czerwonej cegły ukazał się najpierw duży słup ognia i pary. później wstrząsnął powietrze przeraźliwy huk; niemal jednocześnie rozległ się trzask zapadających się murów. pękających belek i wiązań dwupiętrowego gmachu. Huk wybuchu rozległ się we wszystkich przyległych dzielnicach miasta, a w domach sąsiednich wypadły szyby z okien na górnych piętrach. Jednocześnie z odgłosem silnego wybuchu i runięciem części gmachu uległa przerwie komunikacya tramwajowa na wszystkich liniach w całem mieście.

Przybyłe na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy dwu poparzonym pracownikom, trzeciego palacza, zawalonego gruzami, nie można było wydobyć i uratować.

Umieszczony nad kotłami skład węgli runął na dół i przysypał rumowiska murów. Oprócz tego runęła jedna ze ścian bocznych gmachu i wiązania dachu, wskutek tego utworzył się ogromny stos gruzu i miału węglowego, który w nocy uniemożliwił nietylko akcyę ratunkową, lecz i dokładne stwierdzenie rozmiarów katastrofy. Dopiero w brzasku dziennym zdołano stwierdzić. że rozsiewane w ciągu nocy pogłoski o zniszczeniu całej kotłowni oddziału maszyn były nieuzasadnione. Zniszczony został jeden mniejszy kocioł; pozostały kompleks kotłów zniszczeniu nie uległ. Oddział maszyn nie jest uszkodzony. Straty w zniszczonej części kotłowni. w budynkach, instalacyach i t. d. są bardzo poważne i wyrażają się w sumie prawdopodobnie kilkudziesięciu tysięcy rubli. W niedzielę wozy tramwajowe jeszcze nie kursowały.

MIANOWANIA W WARSZAWIE. B. kor. donosi z Berlina: Prezydent policyi w Warszawie Glasenapp został zamianowany zastępcą zarządu cywilnego generał gubernii warszawskiej przy c. i k. wojskowej generał-gubernii w Lublinie. Bawarski generalny prokurator państwa. Prager, który dotychczas zarządzał polskim obwodem Siedlec, został zamianowany prezydentem policyi w Warszawie.

ZAKUSY GERMANIZACYJNE GM. M. CIESZYNA. W „Dz. Ciesz.“ czytamy: „W tych dniach zgłosił się do gminy wychowanek polskiego urzędowego gimnazyum cieszyńskiego, prosząc o podpis gminy na świadectwie ubóstwa, potrzebnem mu do uzyskania zwolnienia od czesnego. W urzędzie gminym jednak zaświadczenia gminy mu odmówiono, powiadając. że świadectwo musi być napisane w języku niemieckim. Przed wojną podpisywano świadectwa ubóstwa w języku polskim, dopiero obecnie w trzecim roku wojny gmina cieszyńska zaprowadza nowość i żąda języka niemieckiego dla papierów i dokumentów! Dyrekcya c. k. gimnazyum polskiego powinna w tej sprawie zwrócić się do władzy politycznej z żądaniem wywarcia odpowiedniego nacisku na urząd gminny“.

SZKOŁA GÓRNICZA W DĄBROWIE. Rada miejska w Dąbrowie Górniczej otrzymała zawiadomienie, iż władze okupacyjne zgodziły się na otwarcie szkoły górniczej. Na pomieszczenie szkoły władze oddały budynek b. szkoły górniczej i przyznały subwencyę w tej samej wysokości, w jakiej wypłacały władze rosyjskie, czyli 17.600 rocznie. Koszta uruchomienia szkoły i pokrycia reszty kosztów utrzymania wezmą na siebie kopalnie Zagłębia. Szkoła rzemieślnicza mieścić się będzie razem ze szkołą górniczą. Połowę kosztów utrzymania szkoły rzemieślniczej pokryje kasa miejska.

(t) **BERNEŃSKI DIOGENES.** Onegdaj zginął w sędziwym wieku wskutek wypadku tramwajowego w Bernie czeski pisarz Franciszek Vymazal. Był to dziwak stroniący od ludzi, żyjący w odosobnieniu i ubóstwie. Człowiek ten, którego rówieśnicy doszli godności radców dworu i ministrów, nie chciał zdawać matury z tego powodu, że uważał cały ten egzamin za formalność nie odpowiadającą zupełnie celowi. Życie jego było nader czynne i pracowite. Uczył się bez ustanku; poznał 28 języków, wśród nich hebrajski, cygański i turecki. Wydał mnóstwo samouczków do nauki obcych języków, jego rozmówki czesko-niemieckie uległy podczas wojny konfiskacie. Myślicielem i ironistą okazał się w kilku tomikach „Ziarnek“, aforyzmach często głębokich i dowcipnych. Był też „kilkuletnim“ redaktorem czasopisma humorystycznego „Wesołych Listków“. Cała ta literacka działalność nie wystarczyła jednak. aby mu zapewnić jakie takie skromne utrzymanie. To też musiał wykonywać przez dziesiątki lat obowiązki korektora w jednej z czeskich drukarń. O jego tragicznej śmierci austryackie dzienniki nic nie wspominały. „Gdyby żył w Japonii, skarży się „Arb. Zeit“, toby o nim wiedeńska prasa pisała duże artykuły, ale tak niezwykłą osobistość czeska nie wzbudza u nich zainteresowania“.

ODZNACZENIA W ARMII. Cesarz nadał order żelaznej korony III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: majorom: Alfredowi Makarewiczowi, komendantowi jednego z batalionów strzelców polowych, i Filipowi Kochańskiemu, nadkompletowemu w 6 pułku ułanów, przydzielonym do szpitala generalnego; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: rezerwowemu porucznikowi Janowi Korpakowi w 13 pułku piechoty, rezerwowym podporucznikom: Stanisławowi Bodaszewskiemu w 55 pułku piechoty i Grzegorzowi Lastowieckiemu w 80 pułku piechoty; porucznikowi rezerwowemu 57 pułku piechoty Antoniemu Zagórskiemu, zmarłemu wskutek ran, odniesionych na polu bitwy, rezerwowemu podporucznikowi 90 pułku piechoty Romanowi Sanockiemu; duchowny krzyż zasługi II klasy na biało-czerwonej wstędze: rezerwowemu kapelanowi 20 pułku piechoty obrony krajowej ks. Bronisławowi Czubskiemu w komendzie miasta Lwowa.

MIANOWANIA. Minister robót publicznych zamianował w górnictwie starszego komisarza górniczego Emila Czerlunczakiewicza radcą górniczym a komisarzy górniczych Dr Aleksandra, Markiewicza, Antoniego Okołowicza i Zygmunta Markiewicza star. komisarzami górnictwa.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU“.

NA K. B. K. Złożone w biurze informacyjnem c. k. Namiestnictwa C. O. G. Sekcyi V. K 2. 80 hal. Michalina Dańkowska 10 K. — Maryanowie Woźniakowscy 400 K. — Czytelnia w Radomyślu nad Sanem. jako czysty dochód z przedstawienia 40 K. — P. Rostworowski z Niegoszowic, zamiast biletu na przedstawienie „Kaliguli“ 100 K. — Zarząd szkoły 1 kl. w Jeleśni dolnej, jako 1 halerzową składkę dzieci szkolnych K 5.27 hal. — Gruszczyńscy i Midowicz z Rzeszowa K 21.02 hal. — A. Makary nacz. stacyi złożone przez funkcyonaryuszy kolej. stacyi Rudnik 22 K. — T. B. 10 K. — Dr M. O. 15 K.— W. Bernhardt zebrane przy pożegnaniu ks. W. Kamusińskiego od dzieci z Trzebini miasta 8 kor. Tadeusz Kotowicz z Brzozowa 100 K. — Ks. Antoni Jochemczyk w Białej 10 K. — F. Bielak na sieroty 4 K. — Dr St. Ł. 30 K. — Parafia Harklowa na „Tydzień K. B. K.“ K 144.80 hal. — S. Narzymska zamiast wieńca na trumnę ś. p. Teresy Rossknechtowej 20 K. — Dla uczczenia pamięci i zamiast wieńca na grób drogiego syna i brata ś. p. Franciszka Brannego, chorążego zapasowego — Rodzina — 100 K. — Ks. Franciszek Głuszek w Niepołomicach K 17.20 hal. — Ks. W. Ch. z G. 50 K. — J. Pniaczkówna zamiast depeszy kondolencyjnej 85 K. — Urzędnicy Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie rata za kwiecień K 118.10 hal. — J. Dobrowolski z Podgórza, zebrane przy wypłacie 20 K.

POLSKIE ŻŁÓBKI IM. SIENKIEWICZA. T. Palarczyk nauczyciel w Łętowni 10 K. — Aniela Maksymowicz z Sandomierza 5 K. — Ks. Jan Pustelnik 5 K. — A. W. 20 K. — Michalina Malinowska 6 K. — Ks. Wład. Macheta 15 K. — Teresa Świderska zamiast kwiatów na grób ś. p. Felicyi Grużewskiej 20 K. — X. X. 1 K. — Ks. Józef Ramocki prob. w Głogowie 25 K. — Oddział kobiecy kółka rolniczego w Bochni 20 K. — Bąkowski 10 K. — Tadeusz Kotowicz z Brzozowa 50 K. — Paweł Rożenko z Leżajska 6 K. — Nadporucznik Stanisław Pigoń K 10.10 hal. — Adolf Cieński z Wiednia 15 K. — Marya Paleczkówna nauczycielka od dzieci szkolnych z Żygodowic 18 K. — Lalusia i Czesik Turzańscy 20 K. — X. W. Ch. z G. 50 K. — Tadeusz G. 2 K. — M. Ostrzeszewicz 8 K.

NA SIEROTY I WDOWY PO POLEGŁYCH LEGIONISTACH. W uczczeniu pamięci nieodżałowanego prof. Uniw. Jagiel. ś. p. Dr Stanisława Dobrowolskiego, jako lekarza i dobrego człowieka. Aleksandrostwo Zajączkowscy ze Szreniawy Kr. Polskie, złożyli 10 K. — Adolf Cieński z Wiednia 15 K. — Jan Rudy Tarnawa dolna 10 K. — Uczenice szkoły wydz. żeńskiej im. Zbig. Oleśnickiego zamiast kwiatów na imieniny Dyrektorki na sieroty po legionistach 100 K.

NA DOM SIEROT NA PRĄDNIKU BIAŁYM. Ks. Władysław Macheta 10 K.

DLA STARUSZKI CÓRKI PO OFICERZE WOJSK POLSK. X. X. 1 K. — X. X. 5 K. — Paweł Rożenko z Leżajska 4 K. — Bronisław Dobosz 5 K.

TOW. OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ SZKÓŁ ŚREDNICH. Andrzejowie Zawadzcy i Kazimiera Krausówna zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Władysława Stasiniewicza 10 K.

NA OCIEMNIAŁYCH LEGIONISTÓW. Aniela Połomska kier. szkoły w Groniu 13 K.

NA ZAKŁAD W MIEJSCU PIASTOWEM. Ks. sława Stasiniewicza 10 K.
sław Dobosz z Podgórza 5 K. — Marya Rzymkowska ku uczczeniu ś. p. męża w pierwszą rocznicę śmierci 30 K.

DLA SIEMIEŃSKIEJ Z UL. KOCHANOWSKIEGO 14. Janina Pniaczkówna zebrane zamiast depeszy kondolencyjnej 30 K.

NA CZERWONY KRZYŻ. N. N. w Suchej zamiast zapłaty za dostarczone konie 30 K.

Koncert Seweryna Eisenbergera.

Wiązankę wrażeń muzycznych najwyższej wartości, jakie w fortepianie mają swoje źrodło, zawdzięczaliśmy w niedzielny wieczór profesorowi Eisenbergerowi. Krakowianin. od szeregu lat znany na szerokim świecie, od dwóch lat profesor najwyższego kursu naszego konserwatoryum — to chyba wystarczało, aby do występu prof. Eisenbergera odnieść się z wyjątkową sympatyą. Kogo zaś instykt patryotyzmu lokalnego zaprowadził do sali Sokoła. ten, z koncertu Eisenbergera wychodząc, miał dla instynktu tego uczucie wdzięczności. Ogromny sukces artystyczny, jaki prof. Eisenberger zdobył, notujemy z tem żywszem zadowoleniem, ile że w naszem dość ograniczonem życiu muzycznem w Krakowie podpada każdy czyn artystyczny ocenie raczej względnej, niż bezwzględnej. Tak więc i koncert prof. Eisenbergera po seryi koncertów fortepianowych tego sezonu miał na drodze do wrażliwości słuchacza poważną przeszkodę w postaci suggestywnych wspomnień z występów Petri ego, Melcera, Lalewicza i Backhausa. Przeszkodę tę usunął jednak prof. Eisenberger od pierwszych taktów sonaty Brahmsa op. 5, w których objawiła się wspaniała siła odtwórczego talentu pianisty. Po raz pierwszy — za naszej pamięci — słyszeliśmy poważne dzieło Brahmsa z estrady koncertowej w Krakowie. Wpływ Beethavena i Schumanna zaznaczył się wyraźnie w tej sonacie, przedstawiającej znaczną trudność dla apercepcyi słuchacza. Ale głęboka myślą, wyrazem nastrojona i brawurą techniki olśniewająca gra Eisenbergera zdołała przykuć do kompozycyi całą uwagę słuchacza i odsłonić wszystkie tajniki liryczne dzieła. Cykl Schumanna p. t. Kreisleriana należy także do rzadkich i najpoważniejszych zjawisk na estradzie koncertowej. Jak wiemy, tytuł kompozycyi tej zapożyczył Schumann od E. T. A. Hoffmanna. Jej treść liryczna zaś niema żadnej zresztą wspólności z cyklem Hoffmanna, idąc równolegle raczej z Wertherem Goethego. W wykonaniu prof. Eisenbergera wystąpił znakomicie poetyczny charakter dzieła Schumanna, drgającego już namiętnością uczuć, już też pogrążonego w tęsknicy serdecznej, charakter nawskroś fantastyczny i tak rozmaity w swojej fantastyczności. Wobec siły wrażeń, jakie tu Eisenberger wywołał, niemal zbytecznem wydaje się wspominanie o imponującej technice, z której pomocą tłómaczył artysta intencye Schumanna. Admiracya dla tej bajecznie pewnej techniki cofnęła się na dalsze miejsce poza wysłuchiwanie z gry Eisenbergera wątku poezyi i rojenie na tle dźwiękowem obrazów nastrojowych, wypełniających nieporównaną sonatę b-moll Chopina. Odtworzył ją Eisenberger w sposób, który najlepiej określimy słowem: n a s z s p o s ó b zrozumienia i grania Chopina, czuły i potężny zarazem, uroczy i upiorny, przedziwny i zawsze piękny. Niekłamany zachwyt dla znakomitego pianisty i głębokiego muzyka ogarnął słuchaczy. Prof. Eisenberger zajął w opinii krakowskiej miejsce analogiczne do stanowiska swojego w świecie. Tow. muz. za urządzenie koncertu składamy wyrazy wdzięczności. **Z. J.**

Nauka, literatura, sztuka.

„ILUSTRACYA POLSKA“ Wieś i dwór w zeszycie 2 i 3 zawiera: Wincety Pol: Z pieśni o ziemi naszej; L. Krzywicki: Z zagadnień autropologicznych Polski; Dr S. Dziubanowski: Zasadnicze rysy rozwoju flory polskiej; Dr B. Rydzewski: Czy Polska spełniła swą misyę dziejową?; J. Sarbiewski: U stóp krzyża, z łaciny przełożył Julian Ejsmond; Zofia G.: Tęczynek (wiersz); T. Jaroszyński: Polskie malarstwo krajobrazowe; Laryssa: Pułaski i Kościuszko: Józof Mączka: Z pola ćwiczeń (wiersz); Dr K. Kosiński: Z poezyj Legionów (1914—16). Poza tem interesujący zeszyt zawiera szereg aktualnych artykułów, w części ilustracyjnej zaś wytwornie wykonane reprodukcye obrazów Józefa Rapackiego, Z. B. Atlesländera, Michała Wywiórskiego, oraz szereg aktualnych zdjęć fotograficznych.

„MUZEUM“ czasopismo poświęcono sprawom wychowania i szkolnictwa, wydawane we Lwowie przez Tow. naucz. szkół wyższych w zeszycie za styczeń, luty zawiera treść następującą: O poprawę szkoły; Dr M. Odrzywolski, Typy uwagi u młodzieży szkolnej; Z teki żałobnej: Ś. p. Wiktor Doleżan. Ś. p. Antoni Mazanowski Z Rady szkolnej krajowej: Zasadnicze okólniki Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej (c. d.) Z działalności Towarzystw: Z działalności Instytutu Pedagogicznego w Krakowie: Oceny i sprawozdania: Dr P. Dąbkowski, Nauka prawa w szkołach Komisyi Edukacyjnej. (dr E. Till). Enriques i Amaldi, Zasady geometryi elem. (dr. A. Łomnicki). Janelli-Szelągowski, Dzieje powszechne. T. I. (L. Jaworski), Janelli-Szelęgowski, Dzieje powszechne. T. I. (dr. C. Nanke). Cycero. Wybór mów. (dr. E. Urich), Cycero, Wybór pism ret., filoz. i listów. (dr. E. Urich), Liwiusza. Dzieje rzymskie. (dr. E. Urich), E. Wyrobek, Choroby weneryczne. (dr. J. T. Lenartowicz); Książki dla młodzieży: „Serce polskie“. (M. M.), Bobrowska, Janek w Legionach. (dr. Młod.); Wiadomości bieżące: Sprawy Tow. naucz. szkól wyższych: Sprawozdanie z działalności kół T. N. S. W.

PODJĘCIE WYDAWNICTWA. Zawieszone wskutek wojskowej służby redaktora czasopisma „Dźwignia“ we Lwowie, zaczęło od 1 stycznia 1917 wychodzić na nowo. — Cały dochód z prenumeratą „Dźwigni“, wynoszącej 6 koron rocznie, albo 3 korony półrocznie. przeznaczony jest na dalszy rozwój założonego przez redakcyę przed laty „Muzeum wynalazków i handlu“. — Kto prenumeruje to pismo, dokłada tem samem cegiełkę do rozwoju owego muzeum, jako jedynej w tym rodzaju instytucyi na całym obszarze ziem polskich.

Dotychczas wydane numery zawierają artykuły ekonomiczno-społeczne, oraz dodatek książkowy. Redakcya zapowiada. że początek tego dodatku, zawierający wielce oryginalną rozprawę społeczną pod tytułem „Rekordyzm“ prześle nowym prenumeratorom bezpłatnie, oraz Nr okazowy najnowszy. — Adres: Redakcya „Dźwigni“ Lwów, ul. Chorążczyzna 5. — Pod tym adresem można też przesyłać fotografie, przeznaczone do albumu polskich wynalazców, ekonomistów. kupców i przemysłowców, oraz fotografie fabryk i zakładów przemysłu rolniczego. — Album to zachowane będzie w zbiorach muzeum, jak otrwała pamiątka obecnej wielkiej dziejowej epoki.

NOWE KSIĄŻKI.

H e r m a n F e l d s t e i n. „Vermögens und Zahlungsbilanz Galiziens“. (Nakł. N. K. N.). Lwów, 1917.

„L o g o s“, wydawnictwo poświęcone idei mesyanistycznej polskiej. II Sprawa Boża. Skład gł. G. Gebethner i sp. Kraków 1917.

K s i ę g a p a m i ą t k o w a uroczy. obchodu 3 Maja 1916 r. w Warszawie, opracowana przez Edw. Malinowskiego. Warszawa 1916.

E u g e n i u s z R o m e r. „Polska. Ziemia i państwo“. Gebethner i sp. Kraków 1917.

E u g e n i u s z R o m e r. „Ilu nas jest?“ Gebethner i sp. Kraków 1197.

H. R o w i d. „Reforma kształcenia nauczycieli ludowych“. Nakł. Zw. N. Lud. Kraków 1917.

A n t. D a l e w s k i. „W rozlewie krwi roku 194—1915“. Kraków 1916.

T. G o d e c k i. **„Dzień polskiego skauta w pieśni“.** W. Jakowicki. Warszawa 1917.

„Ś p i e w n i c z e k wojska i Legionów polskich. Płock 1917.

W i a d o m o ś c i s t a t y s t y c z n e o stosunkach krajowych, wydawane przez kraj. Biuro statystyczne pod redakcyą prof. Dra Tadeusza Pilata. Tom XXV. Zeszyt II. Opracował Dr Jan Rutkowski. Nakł. Wydziału krajowego. Lwów 1916.

Wiadomości gospodarcze.

BANK ZIEMSKI odbył w dn. 12 b. m. zwyczajne ogólne zgromadzenie swych członków, przy ul. św. Marka L 8, pod przewodnictwem Dra Witolda Milieskiego. W sprawozdaniu dyrekcyi z czynności i rachunków za 1916 r., a 14-ty istnienia instytucyi, zaznaczono, iż, mając na względzie wzmocnienie siły gospodarczej swych członków, starano się dopomódz im w uzyskaniu środków, dających możność odbudowy zrójnowanych warsztatów pracy, a mianowicie ułatwiono członkom zaciągnięcie pożyczek inwestycyjnych w gal. wojennym Zakładzie kredytowym. Bank ziemski zniżył w ostatnim kwartale ubiegłego roku dłużnikom swym stopę procentową o $^1/_2$%. W minionym roku zapisało się do Stowarzyszenia 13 nowych członków. wskutek czego stan członków z końcem 1916 roku wynosił 134 stowarzyszonych, z udziałami na kor. 85.100.

Zysk czysty Banku ziemskiego za rok 1916 wynosił 18.089 kor. 88 hal., z których wal. zgromadzenie przeznaczy: po 4581 kor. 18 h. na proc. dywidendę, 7000 kor. do funduszu rezerwowego, 6508 kor 70 hal. do funduszu strat.

Bank ziemski nie spuszczał z oka sprawy ochrony ziemi przed przechodzeniem jej w obce ręce i prowadzi ożywioną korespondencyę w sprawie majątków zgłaszanych na sprzedaż z pragnącymi nabywać majątki ziemskie.

Przy wniosku komisyi rewizyjnej przez członka tejże, p. J. Kretschmera, o udzielenie dyrekcyi absolutoryum, zabrał głos długoletni członek Stow., Dr Ignacy Jendl-Sausenhofen, zaznaczając, iż od stowarzyszonych i klienteli Banku ziemskiego należą się zarządowi instytucyi wyrazy uznania za troskliwą dbałość o lokacyę funduszów, posiadających bezpieczeństwo, tak, że mimo ciężkich warunków, jakie od trzech lat przeżywamy, nie podległy uszczerbkom. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Józefa Cieślewicza, Józefa Kretschmera i ks. Józefa Łobczowskiego. proboszcza z Rudawy..

W końcu posiedzenia p. Józef Cieślewicz, zawiadomiwszy ogólne zgromadzenie o powstaniu „Związku rolników“, Stow., zar. z ogr. por. w Krakowie, na podstawie statutu, określającego bliżej cele kooperatywne stowarzyszonych rolników, zalecił w. zgromadzeniu członków Banku ziemskiego życzliwy współudział w pracach i zadaniach nowego zrzeszenia rolniczego.

OBRÓT BYDŁEM W GALICYI. P. namiestnik wydał rozporządzenie z dnia 25 marca 1917, regulujące obrót bydłem w Galicyi. W rozporządzeniu tem znajdujemy między innemi następujące postanowienia: Namiestnictwo powołuje do regulowania obrotu bydłem w Galicyi organizacyę krajową, a mianowicie: Krajową Komisyę obrotu bydłem i jej biuro centralne t. j. c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem.

Celem uregulowania obrotu bydłem w obrębie Komendy rejonowej powstaje w każdym politycznym powiecie Filia powiatowa dla obrotu bydłem. Filia powiatowa podlega c. k. gal. Zakładowi obrotu bydłem i ma się stosować do jego wskazówek.

Celem współdziałania w akcyi regulowania obrotu bydłem w obrębie każdej gminy utworzy naczelnik gminy filię gminną dla obrotu bydłem. C. i k. Komendzie rejonowej, względnie politycznej władzy powiatowej przysługuje prawo wprowadzenia zmian w składzie Filii gminnej. Filie gminne podlegają bezpośrednio Filii tej ilości przeznaczono 300 wagonów dla Wiednia i większych miast Austryi. Około 80 wagonów ropy odeszło do rafineryj węgierskich. powiatowej, a za jej pośrednictwem c. k. gal. Zakładowi obrotu bydłem.

Na podstawie ostatniego katastru bydła, a w przyszłości na podstawie peryodycznych jego sprostowań, będzie c. k. gal. Zakład obrotu bydłem ustalał ilość bydła rzeźnego i pociągowego, które z uwzględnieniem interesów krajowej hodowli bydła i rolnictwa. należy wskutek zarządzenia minist. rolnictwa dostarczyc na pokrycie zapotrzebowania mięsa dla c. i k. Zarządu wojskowego i dla ludności cywilnej w Galicyi. tudzież innych krajów koronnych.

C. k. gal. Zakład obrotu bydłem poleca powiatowym i gminnym Filiom dostarczyć taką rozporządzalną ilość i jakość bydła rzeźnego i roboczego, która wedle planu zapotrzebowania przypada na okręgi poszczególnych komend rejonowych, uwzględniając interesa krajowej hodowli bydła i potrzeby gospodarczych robót, jakoteż najkonieczniejsze zapotrzebowanie ludności w mięso i mleko.

Zakupno bydła (rzeźnego, hodowlanego i użytkowego), oraz cieląt w Galicyi jest wskutek zarządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa na razie wyłącznie dozwolone: a) odnośnie do bydła hodowlanego i użytkowego rolnikom, o ile potrzebują tego bydła dla własnego gospodarstwa i mogą je zakupić wśród hodowców we własnym politycznym powiecie, a to za poprzedniem zgłoszeniem we Filii powiatowej. b) odnośnie do bydła hodowlanego i użytkowego tym osobom, które zakupują bydło dla rolniczych organizacyi zbytu bydła w Galicyi i wykażą się imienną legitymacyą, wystawioną w tym celu przez c. k. gal. Zakład obrotu bydłem. c) odnośnie do bydła rzeźnego tym osobom, które zakupują je jako organ handlowy i na zlecenie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem.

Targi i jarmarki na bydło rzeźne w Galicyi zostają zniesione. Natomiast celem zakupna bydła rzeźnego zarządzi gal. Zakład obrotu bydłem spędy bydła rzeźnego, na których Komisye, ustanowione przez Filie powiatowe będą klasyfikowały bydło. Kupno bydła na rzeź jest na tych targach zakazane.

Zakupno bydła rzeźnego i cieląt może się odbywać tylko według wagi.

Sprzedaż bydła i ustalenie cen odbywa się na spędach. Jako podstawę do ustalenia ceny przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki, normalnie przed spędem nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu wyznaczonego przez komisyę klasyfikującą po potrąceniu ze żywej wagi dorosłej sztuki 5 proc. a z wagi cieląt 2 i pół procent.

O ile zapotrzebowanie materyału rzeźnego nie może być pokryte na spędach w tym celu zarządzonych, albo bezpośrednio u hodowców z wolnej ręki przez ustanowione organa handlowe, należy się wystarać w myśl postanowień §§ 12—14 rozp. min. dn. 23 września w drodze politycznej władzy o przymusowe dostarczenie (zajęcie) potrzebnej ilości bydła.

Wywóz z Galicyi bydła i cieląt w stanie żywym i zabitym, w całości lub w częściach jest dozwolony tylko za pozwoleniem c. k. Namiestnictwa. względnie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia i postanowień, wydanych na jego podstawie, o ile nie podlegają surowszej karze, będą karane przez władze polityczne pierwszej instancyi grzywną do 5000 kor., albo aresztem do sześciu miesięcy.

WYWŁASZCZENIE Z ZYSKÓW CENTRALI GOSP. B. kor. donosi z Wiednia: Na posiedzeniu związku narodowego niemieckiego poseł Hummer postanowił nast. rezolucyę: Prezydyum zechce uchwalić wezwanie do rządu, aby wydał konieczne zarządzenia, by centrale gospodarcze powołane do życia w czasie wojny, były wywłaszczone z zysku przewyższającego 6 prc. kapitału zakładowego i by ta nadwyżka użytą została na cele dobroczynne na rzecz najuboższych warstw ludności. Prezydyum uważa nadto za rzecz konieczną. by rząd dokonał rewizyi wydanych niedawno zarządzeń w sprawie lichwy towarowej, spowodował wydanie objaśnień dla sądów celem uniemożliwienia skazania niewinnego i z drugiej strony uniknięcia możności zatamowania uprawnionego handlu.

RUMUŃSKA NAFTA DLA AUSTRYI. Pod Orsową znajduje się, jak donosi „Pester Lloyd“, 500 wagonów nafty rumuńskiej, co do której urząd cłowy prowadzi formalności cłowe. Z

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU“ zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu), zostaje on zadarmo wydrukowany w 4. najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej“, w „Dzienniku Kijowskim“, „Kuryerze Nowym“, „Nowym Kuryerze Litewskim i tą drogą dostaje się do rąk adresata.

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczone w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi, obliczyliśmy ceny możliwie nejniższe, a mianowicie:

Pierwsze 24 słów Kor. 5·—. Każde następne 10 słów Kor. 1·50, powtórzenie 24 słów Kor. 3·— następnych 10-ciu słów Kor. 1·—.

Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Filie VI, VII, i VIII. Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zawiadamiamy, że wysłaliśmy listy przez Sztockholm, — relacyi żadnych od wielu miesięcy od Sekcyj nie mamy. Gradowych ubezpieczeń w tamtejszych stronach nie będzie. Do poleceń i wskazówek wydanych w 1915 i 1916 instrukcyj należy stosować się. Sekcya V. objęła sprawy Sekcyj VI. VIII. w rejonie dostępnym oraz sprawy z uchodźcami. Prosimy jakąkolwiek drogą o wiadomości. „Dyrekcya“. 2282

Antonina Prokopowicz zapytuje męża Stanisława, czy jest na tym samem miejscu — dlaczego niechce, żeby przyjechała? Napisz powód. Chciałabym koniecznie pojechać. Ucałowania. 2259

Ktoby wiedział o miejscu pobytu **Adama Zielińskiego,** którego Moskale wywieźli z Kowalówki, koło Monasterzyska, powiat Buczacz przy odwrocie swoim 1915 roku, to niech doniesie do matki jego Karoliny Zielińskiej zamieszkałej w Stryszowie, via Sucha. — Dzienniki Rosyjskie uprasza się o przedruk. 2137

Cieszkowski Feliks z Radomia poszukuje synów, studenta Włodzimierza i Ludwika Cieszkowskich zaginionych w Rosyi, którzy wyjechali z Warszawy w Lipcu 1915 r. do Charkowa. Proszę o powtórzenie wszystkie polskie i rosyjskie pisma. 2144

Polski komitet w Charkowie prosi **F. Cieszkowski** z Radomia, o odszukanie synów moich Włodzimierza studenta i Ludwika ucznia Cieszkowskich, którzy w lipcu 1915 r. przyjechali do Charkowa i danie im pomocy pieniężnej, którą zwrócę. 2145

Emilia Łuszczewska z Piotrkowa prosi o udzielenie tą drogą wiadomości o synu swoim Józefie Sztukowskim, który w 1915 roku wstąpił do szkoły wojennej w Elizawetgradzie, a o którym od tego czasu żadnych wieści nie posiada; że swej strony donosi, że cała rodzina jest zdrowa. Uprasza się pisma polskie w cesarstwie rysyjskim o przedruk niniejzej notatki. 2269

Walerya Kowalska, Warszawa, Tamka Nr. 13, zawiadamia męża swego Stanisława, podoficera armii czynnej, że jest zdrowa wraz z dziećmi. 2217

Rodzina w Zamościu, **Taczanowscy,** Zosia, Bogielscy zdrowi; Franio w Warszawie, Józik Hebda w Lipie. Mińsk Litewski, Petropawłowska 31. Przedruk „Dziennik Kijowski“. 2277

Rajmund Skarżyński, zawiadamia Stanisława Grochowskiego w Kijowie, że gospodaruje Szczuczynem. Szczuczyn, Drogoszewo, Zaruzię mają budynki w zupełnym porządku. Przytuły mają tylko dom czworaki, reszta wszystko spalone. Drogoszewem, Przytułami administruje Dłużewski. Plenipotencyę otrzymano. 2049

Józefostwo Taczanowscy poszukują brata Stefana z rodziną, ewakuowanych do Rosyi, że są zdrowi, proszą o wiadomość powiat Tomaszowski, gmina Kotlice w Dubie. Uprasza się gazety polskie o przedruk. 2275

Amelia Klimek z dziećmi zawiadamia męża i syna, Permo, Targowa Nr. 5, że są zdrowi. otrzymali pieniądze 15 marca przez konsulat hiszpański. Dlaczego nie dajecie o sobie żadnej wiadomości. Prosimy o pieniądze. Ukłony dla pana Strzeleckiego. Wesołych Świąt. Całujemy was serdecznie. Stefcia. Miecio pracują w komitecie. 2221

Pola Ptaszyńska, Dźwińsk. Ryżska 10. Oia Józówka, Ekaterynosławska gub., oraz Piotr i Franciszek Mocarscy. zawiadamiają ich ks. Mankiewicz z Warszawie, ks. Mocarski. proobszcz ze Słubic. rodzina Ptaszyńskich i Oleksów z Bronowa, że wszyscy żywi i zdrowi. 2223

Marya Michałowska z Łomży. jest zdrowa, zapytuje się o zdrowie Heleny Brulińskiej z dziećmi, która pojechała do Czernihowskiej gub. miasta Głuchowa, prosi o odpowiedź. 2046

Torzewska Władysława, Warszawa odpowiada mężowi Antoniemu (Petersburg, ul. Żukowskiego 18), że w rodzinie wszyscy zdrowi. Pieniądze odebrałam od Twego wyjazdu 4.200 marek. Z wyjazdem są trudności. O moich 2 depeszach nie nie wspominasz. Przysłanie pieniędzy pożądane. Odpowiedzi oczekuję z datą. Korespondencya z 20 lutego. 2245

Antoni Kępiński, Praga. Kępna 2. odpowiada Franciszkowi (Moskwa, Sielmierstwo 6) w rodzinie wszyscy zdrowi. Czy handel prowadzisz osobiście, czy wspólnie. Janince i Rodzicom przesyłamy pozdrowienia. 2246

Stanisława Wierzbicka, Skierniewice ul. Rawska, zawiadamia męża Walentego W. że ogłoszenie w „Głosie Narodu“ czytała, 3 telegramy otrzymała, odpowiedziała na nie. Jest zdrowa, również dzieci, matka i rodzina. Pieniędzy nie potrzebuje, radzi sobie jak może. Pisz częściej przez „Głos Narodu“ p. a. Tomasza. Henio już czyta. Maniusia i Irenka wspominają Cię i oczekują powrotu. Nasz Stach chory na suchoty beznadziejnie. Marya Nowicka i Janina Kłopotowska mieszkają w Skierniewicach — są wraz z dziećmi zdrowe. Proszę o zawiadomienie ich mężów o wiadomości od nich przez „Głos Narodu“. Ostatnie wiadomości miały z drogi. Lutek chodzi i mówi. Proszę o dokładne adresy. Przesyłamy wszyscy serdeczne pozdrowienia. 2386

Anna Bezner, Stawiszyn zawiadamia męża swego Gustawa p. a. pastor Laukau w Saratowie, że wraz z dziećmi jest zdrowa. Prosi o wiadomości i dokładny adres tą samą drogą. 2387

Jan Komar, Szostek, gub. Siedlecka. prosi Jana Niedziałkę zawiadomić o swym synu Stanisławie. Żona i rodzina Komar są zdrowi. Prosi o odpowiedź tą samą drogą. 2388

Anna Lipke Żyrardów dom majsterski 1. zapytuje, czy jej mąż Adolf jeszcze mieszka w Moskwie Pietrowski Bulwar 2, m. 11. Prosi o pieniądze, jeżeli możliwe, gdyż jest w wielkiej potrzebie. 2382

Wanda Piecha, Sosnowiec, ul. Konrada 3. donosi mężowi Józefowi, że wraz z córką jest zdrowa u rodziców w Sosnowcu. U obojga rodziców wszyscy zdrowi. Edward Matynkiewicz umarł. Co słychać u wujostwa Ferdjanów. 2383

Maryanna Karpińska z Łagowa zawiadamia swego syna Antoniego Gawełko w Demidowie, poczta Makarewo, gub. Jarosławska, że wszyscy zdrowi. O Szczepanie, Leonie, Lodzi nic nie wiemy. 2384

Marya i Urszula Januszewskie donoszą Justynowi Strumiłło, Charków, Murmyłowski 6, że wraz z Kazimierzami i resztę rodziny mają się nieźle. Pisali kilka razy. W Wilnie wszyscy żyją i zdrowi. W Maryana mieszkaniu wszystko w porzadku. Proszę go powiadomić. 2385

Brucha Lipstadt, Skierniewice zawiadamia Józefa Bock, Kijów, Mała Żytomierska, komitet żydowski ratunkowy, że jego rodzina zdrowa. Pozdrawiają jego, szwagra i dzieci. Pani Nauman pyta o swego męża Symche. — Gdzie się wraz z dziećmi obraca. 2379

Ludwik Mamroth, Kalisz, Aleja Józefiny 19. donosi, że M. Siwecka Brudzeń p. Białobrzesko jest zdrowa i pozdrawia matkę. 2380

Żony i rodziny urzędnikó wkol. War.-Wiedeńskich zesłanych do Rosyi zamieszkałe w Skierniewicach, posyłają wszystkim drogim życzenia wesołych świąt Wielkanocnych. Z utęsknieniem oczekują ich powrotu. mianowicie i Stanisława. Wierzbicka z 3 dzieci; Lucyna Moresińska z dziećmi i rodziną otrzymała 3 razy po 200 m. tęskni; pisz częściej. Helena Nowakowska otrzymała 400 m. Mania jest w III, Janinka w II., Irenka we wstępnej klasie, Marya Nowicka jest przy rodzicach, dziękuje za 200 m. Marya Nowicka z synem Teodora Kępińska z 6 dzieci są w nędzy, proszę o pieniądze, toż samo proszę o pieniądze i Marya Łukasik z 3 dzieci, Michalina Malinowska z 3 dzieci, Franciszka Bierzyńska z 4 dzieci i Klementyna Ignatowicz z synem. Julianowie Tłuczyńscy z dziećmi zdrowi. Marya Moj z córką, matką i bratem. Feliksa Krysińska z 5 dzieci jest u rodziny męża Gazety w Rosyi prosimy o przedruk. 2381

M. Rosendorf, Łowicz, Wodna 26 donosi K. H. Freiowi, Ługańsk, gub. Ekaterynosławska, że rodzina jego w Łowiczu jest zdrowa i prosi o udzielenie wiadomości tą samą drogą o zdrowiu i powodzeniu. 2375

Zofia Majeranowska, Łódź, Konstantynowska 10, m. 2. donosi mężowi Franciszkowi jeńcowi wojennemu Kazań, Nowo Protonna, domSramila m. Markina, że wraz z synem i jego rodzeństwem są zdrowi. Radzą sobie, jak mogą. Prosi o śpieszne wiadomości, gdyż jest bardzo o męża niespokojna. 2376

Felunia i Jaś Biernaccy, Warszawa Kopernika 37, m. 14, proszą ojca swego Kwiryna, Kijów Michajłowski perenłok 36, m. 42 o przysłanie pieniędzy, gdyż są w biedzie. Na rok następny ciotka Adela nie będzie im mogła dawać na naukę i utrzymanie. Jaś jest w 6 klasie tej samej szkoły, co przed wojna. Felunia na kursach handlowych. 2377

Wanda Grudzińska, Monysław, zawiadamia córkę Teodozyę Bobrowską i rodzinę w Kaźmienówce, że wujek umarł w marcu 1917 r. Oczekuję niecierpliwie wiadomości od was. W krótce będzie inny proboszcz. Ja słaba na serce pragnę zobaczyć się z Wami. 2378

Pani Baronowa prosi doniesienia o wszystkiem w Hothoczach, a to jest, lasy, budynki, dwór wewnątrz, kuryanska, Smyk etc. i bydło. **Stefan Siemiński,** Kochanowskiego 52, Lwów. 2131

Konstacya Grodzicka, Garwolin, odpowiada mężowi Marcinowi, felczerowi weterynaryi, Kijów, że z dziećmi zdrowa, mieszka u Kobusów. Dobrzański w Warszawie. 2226

Franciszka Gromulska i Teofila Dymkowska, Garwolin, zapytują Władzię, Hipolita Osińskich i Józefa Dymkowskiego, gdzie się znajdują. Są zdrowi, Gromólski wrócił. Poszukiwani wyjechali do Woroneża. 2227

Katarzyna Szwacka, Garwolin, zapytują Antoniego Szwackiego i Stanisława Hublewskiego, buchalterów skarbowych i Władysława Tylmana, pracownika firmy Singer, gdzie są. Wszyscy żyjemy, Antoś ma syna. 2228

Cichosz Helena z Kunowa ziemi Radomskiej, zawiadamia męża Juliana żołnierza 15 armiejskiego korpusu 4 zwodu prodowolstwiennyj transport, że wszyscy zdrowi. Władzio umarł. Gdzie Bronek. Pisma polskie jak i rosyjskie upraszam o przedruk. 2389

Kowalska Bronisława z synem Stefanem z Kunowa ziemi Radomskiej zawiadamia męża Stanisława żołnierza 14 armii czynnej 8 batajlonu, że są zdrowi. Gdzie Wacek. pisma polskie i rosyjskie upraszam o przedruk. 2390

Bykowska Ewa z Ostrowca prosi ciotki Wandy i Witolda Zaleskich Stowarzyszenie Aptekarzy w Moskwie, by się zlitowała i doniosła nam co się dzieje z Kaziami, którzy wyjechali do Sum Charkowskiej gub. Janka Łebiodę zawiadamia, że z Warszawy jak i z Ostrowca wszyscy żyjemy, trapieni niepokojem i tęsknotą za ukochanymi. Proszę bardzo o wiadomości przez „Głos Narodu“. Rosyjskie pisma uprasza o przedruk. 2391

Michałowscy z **Radzymia** uprzejmie proszą pana **Mikołaja Hincza** zamieszkałego w Kijowie, Gogolewska **10,** m. 16, o wiadomości: Czy Ottonostwo Michałowscy są w Kijowie, czy wszyscy zdrowi i nie czują braków. Jeżeli są, prosimy ich powiadomić, że brat Teodor nie gorzej ze zdrowiem. My sprzedaliśmy dom, mieszkamy w Sielcach, Długa 40. Wszyscy zdrowi, ale wydatki okropne. Gdzie Konrad Hincz? Czy Otto ma zajęcie w cukrowni. 2205

Rodzina **Mauerbergierów,** Kielce prosi o wiadomość o panu A. Mauerbergierze, Elizawetgrad, gubernia Hersońska, Grand hotel. i zawiadamia, że wszyscy są zdrowi, że Dora wyszła zamąz za Szwarcmana i że interesy są pomyślne. 2206

Klementyna Marschel z Warszawy z córką Zochną i matką zawiadamia syna Zygmunta i brata Wilhelma w Moskwie. Aleksandrowska 8. że są zdrowi. Prosi wiadomości. 2207

Teodor Kaniewski, Kijów Stołypińska. Magielscy ślą pozdrowienia. W Jabłonce wszystko normalnie, proszę o wiadomość o waszej dziatwie i całej rodzinie. 2208

Inżynier **Zygmunt Sokołowski,** Podolsk. Moskiewska gub. Zakłady Cementowe M. A. O. Jesteśmy zdrowi wszyscy i dobrze nam się powodzi. Dajcie znać co słychać? u was i u Tadzika. **Janowscy,** Grójec. 2209

Rodzina **Tokarskich,** z Ceranowa. ziemi Siedleckiej, żyje, pozostając przy zdrowiu. Poszukuje Leona Huberta Tokarskiego ostatnim razem zamieszkałego w mieście Bołchow. Orłowska gub. dom Aleksiejewa. 2210

Michał Krzewiak z Warszawy. Ogrodowa 25. odpowiada dzieciom — Kijów, Kuźniecznaja 108 — że wiadomość nas wszystkich ucieszyła. W rodzinie wszyscy zdrowi. Mońkowscy w Warszawie, Felek w domu. Ojciec w Kuźmińsku żyje zdrów. Glinojeccy zdrowi. Wiadomości o Czesławie życzymy mieć. O Julianie Lepaku, proszę zrobić wywiad i wiadomość przesłać tą samą drogą. 2247

Łypaczewska z Warszawy, S-to **.erska 26,** prosi dyrektora Simmler — Petersburg, Bank Handlowy — o łaskawą odpowiedź tą samą drogą. Co się dzieje z moim synem Tadeuszem. 2248

Salomea Dziemborowska z Warszawy, Łazienkowska 22, w dalszym ciągu zawiadamia swego syna Czesława — Kijów, Boryczewtor 11. Raczyńska, — że pieniądze otrzymałam 8 stycznia. Wiadomości oczekuję. 2249

Stanisław Gers z Warszawy, Smolna 30, odpowiada Stanisławowi Kuszydłowskiemu — „Dziennik Kijowski“, — że z matką jesteśmy zdrowi. Matka wasza w Godlewie. Za pamięć i troskliwość przesyłam podziękowanie. Pieniędzy 86 rubli otrzymałem. Jestem w pracy. Wiadomość nas wszystkich ucieszyła. Odpowiedzi następnych oczekujemy. 2250

Turowska Julia błaga p. Józefa Hańko — gub. Podolska st. Rachny Szpików maj. „Bezwidna“ szkółki. — Co się dzieje z synem moim Zygmuntem Turowskim. Ja Kazia i Pola jesteśmy zdrowe. Odpowiedź — Warszawa. Bielańska 16. Jan Dziewiecki. 2251

LISTY Z ROSYI

otrzymane przez Danię i Szwecyę.

Jadwiga Teresa Sadowska zawiadamia rodzinę w Warszawie. że żyje, mieszka w Kijowie i prosi o wiadomość o rodzicach, czy żyją.

Anna Klim zawiadamia rodziców w Hudywanicach, gub. Chełmskiej, że żyje i prosi o wiadomości — mieszka w Kijowie.

Stefania Ajdukiewicz powiadamia syna, że wszyscy zdrowi i na miejscu. Odpowiedź tą samą drogą.

Konrad Berezowski z rodziną przesyła pozdrowienia serdeczne Stanisławostwu Śliwińskim. wszyscy zdrowi. Czy można 30.000 hipoteki zostawić czasowo.

Ginterowa Alina zawiadamia syna Ludwika — Warszawa, Jasna 6, — że jest zdrowa i mieszk przy dzieciach w Kijowie, Henryk i Jankowie są zdrowi i na swoich miejscach. Znajomi proszeni są o zakomunikowanie, tych wiadomości synowi a „Głos Lubelski“ o przedrukowanie. Pana Taracha w Lublinie uprasza o zachowanie mieszkania.

Ks. proboszcza z Perozowa, pow. Wołkowyski, prosi **Katarzyna Bazylczykowa** z Wołynia o zakomunikowanie rodzinie jej w Szuryczach o niej i o wiadomość, czy matka żyje?

Kossowski Roman, Odessa, Książęca 28, zawiadamia **Wiktora Ettingera:** wszyscy zdrowi, żona wysłała kilka listów, mieszkania zatrzymać, komorne złożyłem depozytem Stefanowi.

Emilię Domańską w Warszawie, Złota 36. i panią Annę zawiadamiają **Wieliczkowie,** że są zdrowi. Ojciec z Jerzym, Wanda z Bohdanem proszą o wiadomości: Kijów „Dziennik Kijowski“.

Zygmuntowie Bolechowscy, Ksawera i Marya Maszador z Kijowa, Błagowieszczeńska 90, zapytują o zdrowie Zenonów Omilionowskich Edwardów Kaczkowskich oraz Józefa i Ksawerego Maszadro i o ciocię Olesię. Jadzia ma drugiego syna, ale ciężko chorowała. U nas wszyscy zdrowi.

Zygmuntostwo Bolechowscy z Kijowa zapytują o zdrowie wszystkich w Szyszczycach. ziemi Kieleckiej. Jerzy w szkole podchorążych. Emil pracuje z Pawelskim w Kożance; wszyscy zdrowi. Fekerowie mają drugiego syna. Władziowie byli u nas podczas świąt. Ogłoszenia wasze czytane.

Janina Leszczyńska — Kijów. Funduklejowska 62, m. 7, — prosi krewnych i znajomych tą samą drogą o rodzicach Stanisławie i Henryku Leszczyńskich w Lublinie. Wesoła 4 — pisałam kilkanaście listów. Pieniądze wysłane.

Jan Macug prosi o wiadomość o jego siostrze Annie Macug i stryju Jerzym Macug miasteczko Kozian, wileńskiej gubernii. Kijów, Dorogożycko 29, m. 6.

Jerzy Hucek prosi ks. Tarnogórskiego w Włodzimierzu o zawiadomienie p. Wandy Otto w Woszczatynie i o przysłanie nam tą samą drogą jej odpowiedzi. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Żytomierzu z Manią i Antosią. Dzieci w Odesie. Kołodziejczyk zdrów, pracuje w Kijowie. Przyprawski jest felczerem. Co się dzieje w Biskupiczkach? Wielebnemu Księdzu łączę wyrazy szacunku.

Wacławostwo Szczypiórscy zawiadamiają rodzinę Kochanowskich z pow. Kutnowskiego, Stefana Goszczyńskiego i Bogdana, że są wszyscy zdrowi i proszą o wiadomości. Bogdan niech kończy szkoły i idzie wyżej na agronomię. Staś mały rośnie i zdrów. Tadzio w Kijowie w szkole polskiej, Halina w domu. Zygmunt Skolimowski ożenił się z panią Czarnowską w Mińszczyźnie 19 stycznia. Mieszkamy: gub. czernichowska, poczta „Horodnia ujezd“, majątek Gosieczewka.

Skałat: Marcin Pytel zawiadamia żonę Emilię w Jaworowie Galicya. Jestem zdrów, mieszkam u rodziców, dosyć dobrze mi się powodzi. O was nie mam żadnej wiadomości, proszę o takową tą samą drogą. Pisma, które to przedrukują, proszę o przesłanie wiadomości adresatce.

Jan Zientara zawiadamia matkę Franciszkę w Chorostowie pod Kurowem, gub. Lubelskiej że jest zdrów w tem samem miejscu. Dziękuję za wiadomości. Z bratem W. Mrozkiem z Siedlec pisujemy do siebie. Proszę o wiadomości tą samą drogą.

Marya Kozłowska-Niedbalska zawiadamia matkę i całą rodzinę, że jest zdrowa i mieszkają w Bautmie, Morska 2. Stasio i Perfil w Kijowie. Proszę Pobralskich, Manydzowskich i Jakubowskich oraz znajomych o zawiadomienie matki i syna mojego. Czekamy na odpowiedź tą samą drogą.

Hanka Trembicka w. Wierzchniaokwice, pow. Broszczów, donosi mężowi Piotrowi, Kraków, Zwierzyniec, fabryka szczotek, że ogłoszenie jego czytała. Sama wraz z dziećmi zdrowa. Zapytuje o brata swego Nykcia Semków.

Tadeuszowa Lubomirska z Ławrowa, prosi Julię Lubomirską, Warszawa, Wiejska 10, o wiadomości o sobie, rodzicach i rodzeństwie. U nas wszyscy zdrowi. Proszę o odpowiedź tą samą drogą a „Głos Narodu“ lub „Głos Lubelski“ o przesłanie wiadomości adresatce.

Marya Palmbach, Kuźnieczna 5, — Kijów,— odpowiada bratu Henrykowi, że ogłoszenie czytała, jest zdrowa, mieszka w Kijowie, ma posadę wychowawczyni w internacie. Prosi go o przesłanie wiadomości w szkole w Kownackiego, Praga, Targowa 14—6 i o napisanie listu do Kobylińskiego, Dobrzyń n. Wisłą, czy żyje matka. Uściśnienia zasyłam wszystkim.

Franciszek Kasek w gub. Kieleckiej, gm. Dyminy, wieś Bilcza, zawiadamia żonę i dzieci, że jest zdrów, i znajduje się w gub. wołyńskiej. Prosi o wiadomość tą samą drogą.

Konstanty Panczyk zawiadamia żonę swoją **Franciszkę Panczyk** w Kielcach, że jest zdrów, znajduje się w gub. wołyńskiej na kolei. Prosi pisma, które to przedrukują o przesłanie wiadomości do zarządu miejskiego w Kielcach, by był łaskaw żonę o tej wiadomości poinformować.

Kazimierz Dziedzic, gub. Kielecka, gm. Samsonów, wieś Zabłocie, zawiadamia żonę Anastazyę i ojca, że jest zdrów, znajduje się w gub. wołyńskiej na st. Sarny. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Wojciech Sendek, Piotr Zakrzewski i Wincenty Trzaskowski zawiadamiają żony: Józefę Sendek, Antoninę Zakrzewską i Józefę Trzaskowską zam. w Mięsowie i Francłszka Marcinkowskiego, że są zdrowi i pracują na kolei, stacya Polica, gub. wołyńskiej. Wojciech zapytuje, czy nie potrzeba pieniędzy a wyśle. Pisałem rozmaitemi drogami i nie mam odpowiedzi. Piotr otrzymał jeden list, pisany 26 listopada 1916 r., zrobił starania, aby przesłać pół pensyi na cały czas wojny, jak również posyła pieniądze przekazem. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. Osoby co to wyczytają, prosimy o powiadomienie naszych żon.

Wacław Naorniakowski zawiadamia matkę Józefę Naorniakowską w Warszawie, ul. Jerozolimska 61, że jest zdrów, powodzi mu się dobrze. Prosi o wiadomość tą samą drogą.

Kozłowskiego Wacława, konduktora tramwajów miejskich w Warszawie, zawiadamia brat Kazimierz, że jest zdrów. Od Gadomskiego otrzymuje listy. Są także razem Wincenty Pojedyński, Roman Olkiewicz, Bolesław Kostrzewa, Józef Sajbt, Ludwik Służewski, Edward Zacharzewski. wszyscy zdrowi i proszą o zawiadomienie żon, które proszą o odpowiedź tą samą drogą.

Piotrowski Czesław-Cypryan, syn Juliana, zawiadamia żonę Kazimierę, dzieci Ryszarda, Alicyę i Leszka, zam. w Dobrzyniu n. Wisłą, gub. płockiej, i także siostry Stanisławę, Kazimierę i Ewelinę Piotrowskie w Warszawie, ul. Ogrodowa 25, m. 24, że jest zdrów, pracuje w Sarnach, gub. wołyńskiej na poczcie. Gdzie jest matka, czy wszyscy są zdrowi? Na dwukrotne listy nie mam odpowiedzi. Chcę wysłać ci kochana żono pieniędzy. Odpowiedzi nie mam. Proszę pisma, które to przedrukują o przesłanie wiadomości adresatom, zwłaszcza „Głos Lubelski“ i „Głos Narodu“.

Jan Grzelak zawiadamia rodziców, zamieszkałych we Włocławku, iż jest zdrów i prosi o wiadomość tą samą drogą. Kijów, Kreszczatyk 88.

Szczawiński Michał zawiadamia Stanisława Marczyńskiego w Warszawie, Hoża 1, że mieszka w Kijowie, Mała Żytomierska 11, m. 2, z rodziną i prosi o zawiadomienie rodziców w Warcie, że Leoś i my wszyscy zdrowi, prosimy o wiadomość tą samą drogą.

Elżbieta Kossakowska, zawiadamia panią Helenę Bisping, Warszawa, Smolna 14, że jest zdrowa i bawi obecnie w Kijowie, gdzie Staś pracuje w C. K. O. Dzieci w Popuzie, zdrowe. Prosimy o wiadomości, jak zdrowie mamy i Jasiów, tą samą drogą. Kaziowie z dziećmi w Moskwie, w Hajdukówce wszyscy zdrowi.

Sęp Szarzyńskich z Lućmierza zawiadamiamy, iż uczymy się w Kijowie, jesteśmy w internacie. Co się dzieje z naszymi procentami? Mama pracuje. Jak zdrowie wujostwa i ich dzieci? Pozdrawiamy serdecznie — Słomińscy, Tereszczankowska Nr 13, m. 11.

Pana **Felicyana Kępińskiego** w Piotrkowie, właściciela domu przy ul. Aleksandrowskie aleje Nr 3, prosimy o łaskawe powiadomienie tą samą drogą, co się stało z naszemi rzeczami i Julka. Mieszkamy w Kijowie, Rejtarska 25, m. 4, K. Słomińska.

Władysław Sawicki z Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w Kijowie uprasza pana Ławkowicza w Warszawie — Foksal 18, — o zawiadomienie żony jego, że zarówno sam, jak i córka Anastazya w Marinpolu, jesteśmy zdrowi, zasyłamy serdeczne pozdrowienia i prosimy o wiadomości o żonie i dzieciach.

Marya Cywińska dziękuje Piotrowi Maszyńskiemu w Warszawie za wiadomość, oraz donosi, że wszyscy zdrowi, mieszkamy w Makotortach. Dowiemy się o inżynierze P. i zaraz doniesiemy. Przesyłamy pozdrowienia.

Ks. Henryk Nowacki zawiadamia rodzinę swoją w Maminie, że mieszka w Śpiczyńcach, gub. kijowskiej, w majątku hr. Józefa Tyszkiewicza. Jestem zdrów i powodzi mi się dobrze. Proszę „Gazetę Radomską“ o przedrukowanie niniejszego.

Jan Stolarski zawiadamia ojca Michała i całą rodzinę zamieszkałą w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 76, że jest zdrów i mieszka w Kijowie, Julek mieszka z nami. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Wanda Olejko zawiadamia p. Maryę Zielińską w Lublinie, Powiatowa 5, oraz matkę Wiktoryę Olejko, Zamojska 15, że mieszka w Kijowie, zdrowa, niespokojna bardzo o matkę i siostry, o których niema żadnych wiadomości. Odpowiedź tą samą drogą. Proszę gazety lubelskie o przedruk.

Ks. proboszcza m. Augustowa, gub. suwalskiej, uprasza **Aleksander Górski,** leśniczy m. Taraszcza, gub. Kijowska, leśnictwo Krzywa. o poinformowanie tą samą drogą, co się dzieje z jego rodzicami Reginą i Rafianem Górskimi, mieszkającymi w Augustowie. Koszta z wdzięcznością zwrócę. Proszę o przedrukowanie.

Ksiądz Stefan Jastrzębski z Brailowa, zawiadamia pp. Kroczyńskich w Blududze, gub. wołyńska, p. Górska z córkami, Jadzia Rymarkiewisz są w parafii. Prosimy o wiadomość o sobie, Ostrówkach o księdzu Szarajce, Ziemlicy, Stawkach.

Ksiądz Stefan Jastrzębski, proboszcz brailowski, prosi pannę Annę Czajkowską, zamieszkałą w Częstochowie, o wiadomości o sobie. My wszyscy zdrowi.

Władysław Kowalski, kowal z Jednorożcza, pow.przasnyskiego, gub. płockiej, prosi proboszczów paraf. Parciany i Jednorożec o zawiadomienie rodziców i żony Julianny, że jest zdrów. Znajduje się w tem samem miejscu, gdzie był od początku. Prosi o wiadomości tą samą drogą.

Hipolitowie Zabłoccy z Krakowa. proszą państwo Romualdów Śliwickich, gub. warszawskiej, Żbików, o łaskawe zawiadomienie o naszym synu Teodorze i babci, czy żyją, czy odebrał pieniądze. Jak nasz dom? Prosimy o pomoc pieniężną dla Tadzia, z wdzięcznością oddamy. Proszę odpowiedź tą samą drogą.

Majewski Stanisław ze Zdzisławem zawiadamia żonę Julię, Warszawa, Wilcza 78, że mieszka w Kijowie. W. Wasylkowska 136. List otrzymałem w styczniu, wysłałem 100 rubli. Jeżeli potrzeba to jeszcze przyślę. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

Anna Lewandowiczowa z Nieżyłowic, g. kij. nie mając wiadomości od swej córki Zofii, zamieszkałej w Stadkowie, gub. kieleckiej, pocz. Chmielnik, niespokojna jest o nią. Znajomych proszę o wiadomość tą samą drogą.

Wróblewski Józef zawiadamia pana Henryka i Józefinę Ciecierskich ze Słowiczyna ad Sieniatycze, iż jest zdrów. Ktoby posiadał jakie wiadomości o nich proszony jest o nadesłanie ich pod następującym adresem: Annówka, pocz. Siedniewska, gub. chersońska.

Wacław i Janina Jostowie z synem Tadeuszem zawiadamiają matkę, ciotkę i siostrę w Lublinie, ul. Niecała Nr 8. że od grudnia 1916 r. są w Berdyczowie, brat Tadeusz pozostał w Rosyi, wszyscy zdrowi. Prosimy o wiadomości o was tą samą drogą. „Kuryer Warszawski i lubelskie gazety upraszamy o przedruk.

Stępniewscy Jan i Piotr, żołnierze zawiadamiają brata swego Romana, Terespolska 14 i żonę Piotra, Chmielna 81 w Warszawie, że są zdrowi, jak również Stefan.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.